

WYDANIE
sobotnio
-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 70 (10 459)

Białystok — Łomża — Suwałki, 1985—03—23—24, Wydanie 1, 2

Cena 5 zł

W. Jaruzelski
przyjął
M. Bangemanna

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął federalnego ministra Gospodarki Republiki Federalnej Niemiec, przewodniczącego FDP Martina Bangemanna, przebywającego w Polsce w związku z V sesją Rządowej Komisji Mieszanej PRL — RFN do spraw Rozwoju Współpracy Gospodarczej, Przemysłowej i Technicznej.

W toku rozmów dokonano wymiany poglądów na najważniejsze problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz wezwano do wzajemnego procesu normalizacji wzajemnych stosunków między PRL a RFN, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki gospodarczej.

Premier W. Jaruzelski wyraził zaniepokojenie utrzymującym się napięciem w sytuacji międzynarodowej. Podkreślił, że dalszy na str. 2

W Suwałkach
Powołano
Prezydium
Wojewódzkiego
Komitetu Pokoju

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy w Suwałkach powstał, z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stron, Komitet Pokoju. W jego skład weszli przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych i zawodowych. Ostatnio ukończył swoje prace Prezydium WKP. Na jego czele, jako przewodniczący, stanął Jerzy Gryko — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD. Na trzech wiceprzewodniczących powołano: Zygmunta Filipowicza, Janinę Krystynę i Eugeniusza Lubowickiego. Sekretarzem został — Stefan Król. Ponadto w skład prezydium weszli: Tomasz Sieroski, Zbigniew Makarewicz, Stanisław Kurak, Krystyna Kapuścińska i Edward Ulanowicz.

(stk)

Młodzież u wojewody
Zamiary
wedle
możliwości

INFORMACJA WŁASNA

W białostockim Urzędzie Wojewódzkim przedstawiciele zarządów zakładowych ZSMP z 66 przedsiębiorstw województwa spotkali się w trakcie plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Młodzieży Robotniczej, z wojewodą — Kazimierzem Dunajem i dyrektorem kilku wydziałów U.

Ciąg dalszy na str. 2

Z ostrą kosą...

Właśnie tak, w kłębach dymu, narysowana jest... śmierć u toża chorego, na produkowanych w Islandii paczkach papierosów i innych wyrobów tytoniowych.

Według niedawno uchwalonej ustawy, w kraju tym, pod groźbą surowych kar, zabroniono palenia we wszystkich instytucjach państwowych i w miejscach publicznych. Zakazano również wystawiania w witrynach sklepów i kioskach wyrobów tytoniowych. Wszelkie ich reklamy. Zakazano natomiast nakazano, aby na każdym opakowaniu ich wyrobów znajdowało się wyraźne wydrukowane ostrzeżenie o szkodliwości palenia papierosów, a obok rysunek szkodliwych od dymu płuc, (SPAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Realizacja CPR w 1984 r. Produkcja leków i artykułów sanitarnych

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: Rada Ministrów 22 bm. zapoznana się z oceną realizacji Centralnego Planu Roczego w 1984 roku.

Osiągnięte wyniki świadczy, że w wielu dziedzinach gospodarki narodowej uzyskano pomyślne rezultaty, niejednokrotnie lepsze od przewidywanych w planie. Był to drugi z kolei, po czteroletnim załamaniu, rok wzrostu gospodarczego. Dochód

narodowy wytworzony zwiększył się o ponad 5,5 proc., a podzieleny o 5 proc. Do charakterystycznych cech ubiegłorocznej sytuacji gospodarczej należał: wzrost spożycia, dalsze obniżenie tempa inflacji, wzrost wydajności pracy, znaczne zwiększenie obro-

tów w handlu zagranicznym oraz poprawa sytuacji pieniężno-rynkowej. Dzięki tym wynikom nadrobiona została część strat, jakie poniosła gospodarka w latach 1979—1982. Osiągnięto w ciągu ostatnich dwóch lat prawie 12 proc. wzrostu dochodu narodowego.

Niezależnie od osiągniętego postępu sytuacja gospodarcza charakteryzuje się nadal dużymi trudnościami i napięciami. Potrzeba jeszcze wiele wysiłku i pracy, aby je przezwyciężyć oraz utrwalić pozytywne tendencje, które warunkują zrównowżony rozwój gospodarki.

Następnie Rada Ministrów skoncentrowała się na problemach dotyczących realizacji tegorocznych zadań. Przedłożone zostały ekspertyzy o negatywnych skutkach gospodarczych ostrych mrozów oraz oceny zagrożeń, jakie mogą przysporzyć zanieisnie w przyszłych miesiącach. Dyskutowano również nad warunkowaniami psychospołecznymi, które odgrywały istotną rolę w ukształtowaniu wyników produkcji.

Podkreślono konieczność konsekwentnego wdrażania do codziennej praktyki takiego stylu pracy administracji państwowej, którego główną cechą stanowi troska o dobro obywateli i interes społeczny. Podstawową metodą rozwiązywania wszelkich problemów i sporów na różnych szczeblach zarządzania musi być rzetelny, partnerski dialog.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie Targów Krajowych „Wiosna 85”

Handel nie będzie pobrażał producentom

POZNAN (PAP) — 22 bm. zakończyły się w Poznaniu Targi Krajowe „Wiosna 85”. Na ostateczne podsumowanie wyników czterodniowych pertraktacji handlowców z producentami trzeba będzie jeszcze poczekać. Wstępna analiza zawartych na targach umów pozwala jednak na stwierdzenie, iż handel nie zaakceptował w pełni oferty towarowej „Wiosny 85” wartości 155 mld zł.

Na początku targów spodziewano się, że podczas negocjacji wytwórców z han-

dlowcami — wzorem lat ubiegłych — wartość zawartych w Poznaniu umów na dostawy towarów rynkowych w drugim półroczu br. zostanie znacznie przekroczona. Stało się inaczej, ale jest to też rezultat bardziej rygorystycznego podejścia przez handel do zawieranych umów, które wyrażało się w hasle: „Handlujemy bez klauzul”. Owe dodatkowe zastrzeżenia, którymi w minionych latach obwarowana była większość umów targowych, stanowiły dla producentów wygodne alibi dla dokonywania różnych zmian asortymentowych i jakościowych towarów dostar-

bi dla dokonywania różnych zmian asortymentowych i jakościowych towarów dostar-

Ciąg dalszy na str. 2

Telefony na „chorobowym”

INFORMACJA WŁASNA

Od kilku dni w Białymstoku słychać telefonów. Przechodzą wiosenną „grype” — jak wyrażali się jeden z pracowników Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji. Woda z toaletozowego jest w mieście ścieku pozabawiona odrywu przez zamrażanie i zanieczyszczenie krakami kanalizacji burzowej spłynęła do podziemnej sieci telefonicznej. Zamrażanie podczas nocnych chłódów uszkodziło wiele kabli. Osiem do dziesięciu uszkodzonych kabli, które pozabawili łączności ok. sześćset abonentów. Najbardziej poszkodowanymi są mieszkańcy Starego i okolic Rynku Kościuski. W tym rejonie telefonów nie działają u 250 użytkowników.

Dzięki ofiarności kierowców

Wybuchu nie było!

INFORMACJA WŁASNA

Samochód Star z cysternami napelnionymi po brzegi łatwopalnym ładunkiem — 2 tys. litrów oleju napędowego i prawie tyle etyliny — jechał na trasie Świdry — Stawski, gdy kierowca, Jan Ostrowski z Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Elku zauważył wydobywający się spod



Wiadomości dnia

Wizyta
przewodniczącego
Bundesratu w ZSRR

▲ BONN — W piątek na zaproszenie Rady Najwyższej i parlamentu radzieckiego przybył do Moskwy z tygodniową wizytą urzędniczą przewodniczący zachodniemieckiego Bundesratu i premier Badenii-Wirtembergii, Lothar Spaeth. W Moskwie polityk zachodniemiecki przyjeżdżał ostatnie przed członkostwem najniższego kierownictwa Rady Najwyższej ZSRR.

Nie wyklucza się, iż Spaeth przyjeżdżał ostatnie przed członkostwem w Radzie Politycznej KC KPZR oraz innych wysokiej rangi polityków radzieckich.

Otwarcie sesji
Prezydium Światowej
Rady Pokoju

▲ MOSKWA — W piątek w Moskwie nastąpiło otwarcie sesji Światowej Rady Pokoju. Jej uczestnikami stają się ponad historycznych implikacji zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem w czasie drugiej wojny światowej i jego znaczenia dla obecnej walki przeciwko groźbie wybuchu wojny jądrowej.

W programie przewidziane jest także omówienie zadań Światowego ruchu na rzecz obrony pokoju, a także przesłanie wyzwań i zadań nuklearnym na ziemi i w przestrzeni kosmicznej.

Wizyta papieża
w Księżwście
Liechtenstein

▲ WATYKAN — Jak poinformowały oficjalne źródła watykańskie, papież Jan Paweł II zamierza w najbliższym czasie odwiedzić Księżwście Liechtenstein i hrabstwo w Wschodniej Europie. Władze papieża uda się do Holandii, Belgii i Luksemburga.

Nowa zbrodnia
okupantów izraelskich

▲ BEJRUT — Wojska izraelskie zamorowały w czwartek 23 osoby cywilne, w tym dwóch reporterów amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS, podczas ataku na wioski południowo-libańskie, położone na północ od pozycji, jakie siły okupacyjne zajęły po wycofaniu się z rejonu Sa'ady.

Ministerstwo spraw zagranicznych Libanu uważało to za czwartą ofiarę zbrodni, dokonywanej przez izraelskie wojska, które od czasu zbrodni 1982 roku, w których ofiarą padli tysiący cywilów, dokonywały ataków na wioski południowo-libańskie, które były pod kontrolą Palestyńczyków.

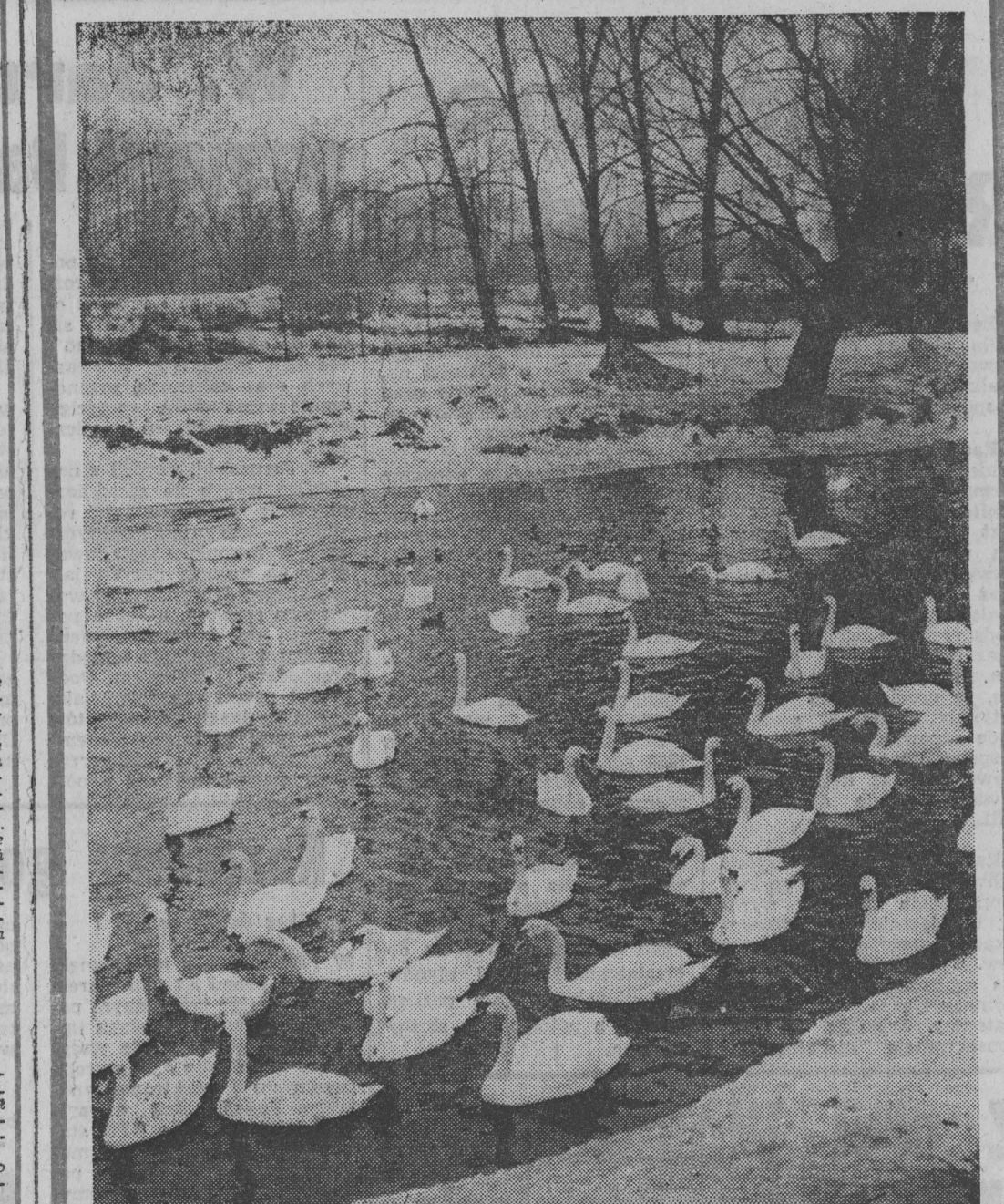
Uprawdzenie
wicekonsula
francuskiego

▲ BEJRUT — W piątek rano trzy izraelskie samoloty zbombardowały wicekonsulat francuski w Bejrucie. Wicekonsul, Franciszek Marzec, Fontaine, został ranny. Zbrodniczą akcją francuskiej w Libanie nie potrafią sprecyzować, gdzie to takich okolicznościach doszło do porwania. Potwierdzono jedynie sam fakt.

Wojewódzkie konferencje PZPR

INFORMACJA WŁASNA

22 bm. obradowały kolejne wojewódzkie konferencje sprawozdawcze PZPR, w których uczestniczyli członkowie kierownictwa partii: w Rzeszowie — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Cyrek; w Płocku — z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Głowczyk, przewodniczący CKKK, Jerzy Urban; w Białymstoku — z-ca członka Biura Politycznego KC, minister Obro-



Królewskie ptaki nie patrzą w kalendarz, ale chęba spostrzegły wiosnę w Elku

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Czy podwyżka cen mięsa stworzy warunki do zniesienia reglamentacji

Znaczna część społeczeństwa nie interesuje zbytnio o ile wzrosną ceny detaliczne mięsa i jego przetworów, tylko czy podwyżka cen zostanie zniesiona reglamentacja w sprzedaży tych produktów. Wynika to z dużego uproszczenia sprawy. To prawda, że podwyżka cen mięsa byłaby równoważona przez obecną dalece niewystarczającą produkcję mięsa, która jego podaż i popyt na rynku. Jednakże byłoby to ceny przy których chęba większość naszego społeczeństwa nie byłaby stać na zakup mięsa i jego przetworów.

Natomiast w przewidywanej podwyżce starano się pogodzić dwa cele: w miarę możliwości uwzględnić interes społeczny, zwłaszcza najniższych zarabiających grup społecznych, z drugiej zaś strony zbliżyć ceny detaliczne do kosztów produkcji mięsa i jego przetworów i tym samym zmniejszyć dotacje z budżetu państwa do tego działu produkcji.

Zwiększenie produkcji mięsa i jego przetworów do po-

zium umożliwiającego zniesienie reglamentacji i zapewnienie stabilizacji rynku mięsnego wymagałoby dużego importu, który nie tylko jest nie realny, ale i nie jest w ogóle w interesie naszego kraju, ale na stosowane wobec nas restrykcje ekonomiczne przez USA i niektóre kraje zachodnie. Ponadto takie rozwiązanie byłoby niewłaściwe. Już raz popełniliśmy taki błąd i teraz musimy za to drogo zapłacić. To właśnie w latach 70 skoryzowano z importu zółt i pasz, który zwiększono z 2,2 do 8,6 mln ton. Zwiększone znaczenie, bo o 23 proc. produkcję zwierzęcą, ale jednocześnie zadłużono kraj. O ile do

Ciąg dalszy na str. 2

Wypadek w kopalni „Victoria”

WARSZAWA (PAP) — 22 marca br. o godz. 2.30 w kopalni węgla kamiennego „Victoria” w Wałbrzychu, w oddziale G-7 w ścianie nr 739 w pokładzie 425 na poziomie 400 m — nastąpił gwałtowny zawal skał stropowych, który swym zasięgiem objął 4 górników.

W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej przez współpracowników oraz zastępy ratownicze kopalni i Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu oraz Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej przez współpracowników oraz zastępy ratownicze kopalni i Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu oraz Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Mimo intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej, nie udało się uratować pozostałych dwóch górników: Franciszka Wolka i Jerzego Galskiego. Ciało ich zostało wydobyte przez południem. O godz. 12.10 akcja ratownicza prowadzona pod nadzorem specjalistów Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wałbrzychu — została zakończona.

Na miejscu akcji przebywali przedstawiciele Dolnośląskiego Górnictwa i Węglownictwa, wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych. Rodzinny ofiar otoczono troskliwą opieką. Katastrofa była komisją Wyższego Urzędu Górniczego oraz ministrowie górnictwa i energetyki.

Projekty ustaw

O Prokuraturze PRL

TEZY WYSTĄPIENIA
KAZIMIERZA SECOMSKIEGO

◆ Przedstawiony przez Radę Państwa projekt ustawy o Prokuraturze PRL stanowi o kolejnym, istotnym ognisku całości systemu prawnego tworzonego w okresie VIII kadencji Sejmu, zgodnie z założeniami programu socjalistycznej odnowy.

◆ Naczelny założeniem projektu ustawy o prokuraturze jest — zgodnie z generalnym ujęciem Konstytucji PRL — jasne i wyraźne skonkretyzowanie celów i zadań prokuratury w powiązaniu z systemem funkcjonowania wszystkich organów wymiaru sprawiedliwości.

◆ W projekcie ustawy określa się także zasadnicze zadania prokuratury. Na pierwszym miejscu należy wymienić energiczne zwalczanie wszelkich objawów przestępczości i prowadzenie w tym celu poszukiwań przygotowawczych w sprawach karnych wraz z sprawowaniem funkcji oskarżyciela publicznego przed sądami. Opublikowane dane za 1984 r. wskazują wzrost przestępczości, a więc konieczność wzmożenia stanowczych działań ze strony prokuratury, ze szczególnym skoncentrowaniem uwagi na szybkie oprowadzanie w szeregu kategorii ciężkich występów i zbrodni, zagrożających bezpieczeństwu ludności, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich i przemysłowych.

◆ Jako drugie z podstawowych zadań prokuratury należy wymienić sprawowanie kontroli przestrzegania prawa. Zarówno projekt ustawy, jak i inne przepisy szczególne regulują dokładnie zasady wykonywania tej zasadniczej funkcji organów prokuratury.

◆ W swych pracach prokuratura współdziała z radami

O ustroju sądów powszechnych

TEZY WYSTĄPIENIA
MIN. LECHA DOMERACKIEGO

◆ Projekt prawa o ustroju sądów powszechnych należy do rzędu ustaw utrwalających podstawy prawnoustrojowe reform zapowiedziane w dokumentach IX Zjazdu PZPR.

◆ Podstawowe, konstytucyjne zadania socjalistycznego sądownictwa to stanie na straży ustroju PRL, ochrona zdobyczy polskiego ludu pracującego, strzeżenie praworządności i ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karanie przestępstw. W tym zestawie zadań należy wyeksponować element polityczny: była nim, jest i będzie ochrona naszej socjalistycznej ojczyzny.

◆ Szczegółowe doświadczenia przyniosły polskiemu sądownictwu początek lat 80-tych. Sądownictwo swe konstytucyjne zadania wypełniło w sposób właściwy i odpowiedzialny, udowadniając, że jest zdolne godnie i skutecznie realizować wewnętrzne funkcje państwa.

◆ Istnieje jednak potrzeba doskonalenia wszystkich elementów składających się na kształt i obraz wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności dostosowywania polityki karnej do stanu zagrożenia przestępczością, doskonalenia orzecznictwa w innych ważnych dziedzinach prawa, podniesienia sprawności postępowania sądowego i notarialnego.

◆ Zachodzi też potrzeba silniejszego wykorzystania za-

O drogach publicznych

TEZY WYSTĄPIENIA
POS. ADAMA FUSZARY

◆ Intencją ustawy jest wyposażenie drogownictwa w niezbędne instrumenty prawne, regulujące w sposób stabilny i nowoczesny jego działalność. Dotychczasowa ustawa z 1962 r. dezaktualizowała się, toteż obecny projekt jest aktem całkowicie nowym, dostosowanym do aktualnego stanu prawnego w Polsce. Skorzystano z doświadczeń i osiągnięć wielu krajów Europy.

◆ Projekt ustanawia nowe kategorie dróg publicznych, nawiązując do podziału administracyjnego kraju, tj. krajowe, wojewódzkie, gminne i lokalne miejskie oraz zakładowe, określając także organy mające zaliczać drogi do poszczególnych kategorii. Po raz pierwszy w Polsce jednoznacznie sprzecywno pojęcia „autostrady” i „drogi ekspresowe”.

◆ Dużo uwagi w pracach poselskich nad projektem poświęcono skorelowaniu go z ustawą o systemie rad narodowych i samorządów terytorialnych. Zapewniono wpływ rad narodowych na ustalanie dróg krajowych oraz rolę starostów w stosunku do pozostałych dróg. Spełniono postulat, aby udzielać pomocy bud-

Jako wyróżnienie przyjęliśmy propozycję zorganizowania w naszej szkole spotkania konsultacyjnego na temat „Roli i miejsca inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski” — powiedział tuż przed rozpoczęciem dyskusji nad tematem referatu na najbliższym plenum Komitetu Centralnego PZPR — dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Bronisława Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim, mgr A. KAPIUK.

Na spotkanie przyszli niemal wszyscy nauczyciele i wychowawcy.

W szczerej i otwartej dyskusji, która trwała ponad dwie godziny, podjęto próbę odpowiedzi na następujące pytania: Jaka jest rola nauczyciela liceum ogólnokształcącego w przygotowaniu przyszłej inteligencji? Jakie czynniki wspierają i utrudniają kształtowanie wszechstronnej osobowości ucznia? Co należy uczynić aby usprawnić proces kształcenia i wychowania młodzieży?

Wspólną cechą wszystkich wypowiedzi była głęboka troska o rzetelną realizację podstawowych funkcji liceum ogólnokształcącego, jakim są: umożliwienie znacznej części młodzieży z różnych środowisk uzyskania świadectwa dojrzałości, przygotowanie kandydatów do studiów wyższych, a tym samym przyszłej inteligencji. Jesteśmy świadkami faktu — podkreślano — że rodzice, społeczeństwo i władze oczekują od nauczycieli nie tylko wyposażenia wychowanków w określonych programach nauczania poszczególnych przedmiotów i zdobywania wiedzy, umiejętności i nawyków, ale również — jeśli nie przede wszystkim — kształtowania pożądanego postaw, poglądów i przekonań. Nie negując wiążącej roli nauczyciela w procesie kształtowania i wychowania, wskazano na liczne bariery w praktycznej realizacji tych funkcji.

Wspólnym problemem absolwentów współczesnej szkoły, który będzie żył i pracował w pierwszym połowie XXI wieku, natomiast zupełnie mało o tym, jak taki model osiągnąć. Zwrócono również uwagę na niebezpieczeństwo lansowanej obecnie w naukach pedagogicznych koncepcji wychowania dla przyszłości. Tak przygotowany absolwent może mieć trudności z adaptowaniem się do realnie istniejącej rzeczywistości, a zanim nadejdzie rok dwudziestych, kreślona dziś wizja przyszłości z pewnością ulegnie modyfikacji.

Jako krok we właściwym kierunku uznano dokument „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół”, który — mimo wielu wad i zbyt ogólnikowych sformułowań — stał się istotnym

impulsem do intensyfikacji działalności wychowawczo-opedagogicznej. Nie zaskoczył on wszystkich nauczycieli bielskiego liceum. Wiele zawartych w nim zadań i propozycji form pracy z powodzeniem podejmowano od dawna.

W czasie dyskusji wielokrotnie mówiono o braku korelacji między pracą wychowawczą szkoły, a znajdującymi się poza jej kręgiem licznymi podmiotami wychowawczymi, a wśród nich: środowiskami masowego przekazu,

związkami wyznaniowymi, zakładami pracy, instytucjami kulturalnymi i częścią społeczeństwa dorosłego. Realnie istniejąca rzeczywistość dostarcza młodzieży zbyt wiele antychwychowawczych faktów i wzorów osobowych. Nie skąpią także ich programy telewizyjne. Nauczyciel matematyki z gorczą mówił, jak znany pisarz chwelił się przed katedrą, a przed wszystkim przed dziećmi i młodzieżą. Przyczyną również były świadczące o zmianie ukształtowania w szkole średniej poglądów i przekonań w procesie studiów wyższych. Przy tej okazji zgłoszono postulat przeprowadzenia badań naukowych dotyczących skuteczności oddziaływania poszczególnych podmiotów wychowawczych na kształtowanie osobowości młodzieży.

Wiele miejsca poświęcono rosnącemu dysproporcjom między istniejącą bazą dydaktyczno-wychowawczą, a rzeczywistymi potrzebami współczesnej szkoły. Poloniści domagali się zwiększenia nakładów lektur szkolnych, słowników i encyklopedii, zaś matematycy narzekali na trudności z nabywaniem elementarnych pomocy takich, jak: cyrkle, e- kierki i kątomierze. W od-czuciu nauczycieli wychowa-wania technicznego największe zaniedbania występują w ba-

Wychowanie dla przyszłości

związkami wyznaniowymi, zakładami pracy, instytucjami kulturalnymi i częścią społeczeństwa dorosłego. Realnie istniejąca rzeczywistość dostarcza młodzieży zbyt wiele antychwychowawczych faktów i wzorów osobowych. Nie skąpią także ich programy telewizyjne. Nauczyciel matematyki z gorczą mówił, jak znany pisarz chwelił się przed katedrą, a przed wszystkim przed dziećmi i młodzieżą. Przyczyną również były świadczące o zmianie ukształtowania w szkole średniej poglądów i przekonań w procesie studiów wyższych. Przy tej okazji zgłoszono postulat przeprowadzenia badań naukowych dotyczących skuteczności oddziaływania poszczególnych podmiotów wychowawczych na kształtowanie osobowości młodzieży.

niu — mówiono — rozpoczął się proces negatywnej selekcji kandydatów do zawodu nauczycielskiego spowodowany głównie antymotywacyjnym systemem plac.

W tym kontekście warto odnotować wypowiedzi dotyczące obowiązującej Karty Nauczyciela. Podkreślono postępowy charakter tego aktu prawnego, który — zdaniem dyskutantów — stał się cennym elementem mierzącym do podniesienia autorytetu i prestiżu nauczyciela. Stwierdzono jednak, że wo- kół Karty Nauczyciela powstało sporo nieporozumień. „Często zadziórzy się nam m.in. 18 godzin zajęć dydaktyczno-wychowawczych w tygodniu, gdy tymczasem rzeczywisty czas pracy nauczyciela jest blisko trzykrotnie większy”. Czyżby — pytano — przygotowanie się do zajęć, poprawa zeszytów, indywidualne i zbiorowe konsultacje z uczniami, sprawowanie opieki nad organizmami uczniowskimi, posiedzenia rad pedagogicznych, komisji problemowych, wyliczki i imprezy nie wchodziło do czasu pracy? I tu padł jeszcze jeden postulat pod adresem instytucji naukowych, a mianowicie przeprowadzenia autorytatywnych badań dotyczących rzeczywistego czasu pracy nauczyciela.

Zaprezentowane w dyskusji myśli, poglądy i opinie upoważniają do stwierdzenia, że nauczyciele bielskiego liceum są w pełni świadomi swej roli w procesie wszechstronnego rozwoju osobowości dorastających pokoleń, a równocześnie oczekują skutecznej pomocy ze strony władz, wyspecjalizowanych instytucji i społeczeństwa w realizacji tej funkcji. Jest to tym ważniejsze, że dzisiejsi uczniowie za kilka lat powiększą stan polskiej inteligencji.

BAZYLI NIEDZIEWIECKI

(ar)

Kończy się budowanie za „zielone”

Przez kilka lat Irak nęcił i przyciągał, oczywiście nie egzotyką, tylko dolarami białostockich budowlańców. — W Iraku można zarobić — przeleciał dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Antoni Bagajło — w ciągu miesiąca tyle, ile w kraju w ciągu roku...

Pracownicy oddelegowani z białostockiej „Przemysłówki” wznosili białostockim budowlancom. W roku 1982 i 1983, czyli w okresie eksportowej prosperity, firmy wznosiło 300—320 pracowników z naszego przedsiębiorstwa. W tej chwili iracki eksport skurczył się do 50 osób. Kontrakt jest kończy. W połowie czerwca tego roku wrócił już do kraju z Bliższego Wschodu wszyscy białostocki budowlańcy.

Ci, którym nie udało się po-pracować za granicą, mogą — jak na razie — pożegnać się z marzeniami o bliskawiczy-nym dorobieniu się. Inwestor- zów z krajów arabskich i af-rykańskich skurczyły się środki płatnicze na finanso- wanie nowych obiektów.

Wygąśnięcie eksportu odbi- je się na wielkość zysku „Przemysłówki”, schudnie jej dewizowe konto oraz straci- ona ulgi w podatkach, które przysługiwały przy realizacji zagranicznych budów.

Nasz codzienny

— Oczywiście, wieny o narzekaniach — odpowiadają zgodnym chórem piekarze z Powiatowej Spółdzielni Spożywców „Społem” w HAJNOWCE. — Największe zdenerwowania wśród klientów wywołują opóźnienia w dostawach, czasem jakości.

Na pytanie: czy można temu zaradzić — nie słychać już jednoznacznej odpowiedzi. Przecież same, najlepsze nawet, chęci — to jedno a stojące w pół drogi, oblawiane pachnącym pieczywem „Zuc-ki” z tutejszej Filii Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego — to drugie. Jak to ze sobą pogodzić, którzy obciążają inne przed- kody wyrastające jeszcze szybciej, niż chlebowy zaczyn? Za- stanawiają się nad tym we własnym kolektynie, rozmawiają z władzami.

Zmierzcha, Przy bramie napotykną maszyniera — Eugeniusza Gromadzkiego, który jest równocześnie społecznym inspektorem pracy i najnowszym nabytkiem organizacji partyjnej spółdzielców. Wiadomości z pierwszych ręk: — z pieca wyjęto dziś dwa i pół tysiąca bochenków półtorakilogramowych, 572 sztuki po 0,8 kg i prawie jedenaście tysięcy bułeczek.

— Byłoby więcej, gdyby nie

AWARIA

Młody, dwudziestodwuletni konserwator urządzeń — Jerzy Skibowski wyjaśnia, że pękł pasek klinowy. Niby prosta sprawa, a jednak...

— Najgorsze są trzęsienia zmiany. Nie ma wtedy mechaników. Gdy ciut po północy wszystko staje, brygadziści muszą jechać do miasta, wy- ciągać ludzi spod ciepłej kółki. Zanim maszyniera znów ruszy, kilka godzin trzeba spisać na straty.

Okazuje się, że na niewiele zdążyły się nocne dyżury specjalistów w zakładzie. Sprzet bowiem psuje się nie- regularnie: trzy-cztery razy w miesiącu, albo — ani razu przez cały kwartał.

— Takie dodatkowe zatrudnienie — słysze — niepotrzebne. Powiększałoby koszty produkcji.

Podobnie prawdziwą loterią są wyłączenia prądu. Niełatwo nawiązać kontakt z odpowiedzialnymi za nie służbami energetyków.

— Nie mamy w pobliżu posterunku wyłączeniowego — tłumaczy piekarze, — Musimy korzystać z agregatu, a wiadomo, że odbija się to na jakości pieczywa.

W ewentualnym tworzeniu zakładu ma swój udział woda. Jej jakość ma charakter zmienny, co rozumie się samo przez się; natomiast nie nie obchodzi klientów. I słusznie. Tylko że odpowiedzialnej wody sam piekarz nie wyprodukuj.

LUDZIE

O kierowniku hajnowskiej piekarni „Społem” opowiadają, że potrafi przesiedzieć przy piecu i trzy doby, jeśli coś szwankuje. Przed ostatnimi świętami wyszedł z domu w niedzielę, a powrócił — we

wtorek wieczorem. Efekty tej wydłużonej „dniówki” były imponujące: zdziwili tysiące półtorakilogramowych bochenków.

— Przy dziele z ciastem — mówi Walerian Maciejczuk — widać jak zmienia się miasto. Na początku lat siedemdziesiątych, zaraz po oddaniu piekarni do użytku, dostarczaliśmy chleb trzynastu tysiącom mieszkańców, teraz trzeba dać — dwudziestu trzem. Niestary zakład pracuje już prawie powiększając ostatkiem siły, na okrągło...

Kierownik Maciejczuk sę- fule społeczeństwu podstawo- wej organizacji partyjnej. Już piętnasty rok mia od mo- mentu, kiedy przenosił się tu z odległego Kołobrzegu. Tym co poniekąd przyciąga do zawodu piekarskiego jest slogan o robocie suchym, czystym i spokojnym. Tak to również zapamiętał z Technikum Spożywczego. Dopiero po pewnym czasie odkrył, że uczy się na kierunku związanym z chle- bem („był to pierwszy wypust piekarzy”). Potem, gdy go posmakował wprost z pieca, przystał na swój los i teraz nie żałuje, choć dostrzega też nieprzyjemne strony tego fa- chu.

— Jakże? Ano, ciągły ruch, bez wolnych sobót i niedziel. Dokuczają też awarie sprawa- dowane złą jakością maszyn z „bydgoskiego”, „spomaznu”. Przez nie bywają kłopoty z Sanepidem.

Zresztą, na temat kontroli i kontrolek hajnowscy piekarze wyrobili sobie zdanie od czasu pamiętnego „nalotu” na jeden ze sklepów. Przeważono tam wówczas wszystkie bo- chenki i przy każdym stwier- dzeniu półkilogramową niedo- datkę. Inspektorzy zaczęli wy- liczać straty. Powinni wiedzieć, że taki właśnie chleb — pół- torakilogramowy, a nie dwu- w spolemowskiej piekarni wyrabia się od dawna.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Kielnie głaszczą „Żubra”

Oczy mieszkańców Białowieży kierują się od pewnego czasu na martwy ekran kina „Żubr”. W grudniu rozpoczął się remont i zarazem modernizacja tej placówki.

Pracami tymi zajęli się specjaliści ze Spółdzielni Rzemieślniczej w Hajnowce oraz tamtejszego Oddziału Budow-

lano-Montażowego WZSR. Nadzór inwestorski nad całością sprawuje Wojewódzki Zarząd Inwestycji w Białymstoku.

Miejmy nadzieję, że kolejne kino nie zniknie z panoramy kulturalnej województwa.

(21)



Na pełną izolację cieplną powierzchni metra kw. gotowego elementu domu jednorodzinnego produkcji „Stolbud” w Mikołajkach potrzeba 2,5 wiatki trzciny. Brygada Aleksandra Grzyba pracuje przy formowaniu mat.

Między produkcją a portfelem

Miliony w trzcinie

Zimą każdego roku na zamrażnię jeziora okalające Węgorzewo i Giżycko, wyruszają nietypowi żniwiarze. Są to rolnicy koszący trzcinę, stosowaną jako podstawowy surowiec do izolacji cieplnej w gotowych elementach domów jednorodzinnych, wytwarzanych w Zakładach Stołarki Budowlanej „Stolbud” w Mikołajkach.

Żniwa, podobnie jak w roku ubiegłym, przyniosła zakładowi 150 tysięcy wiązek trzciny. W akcji uczestniczy prawie dwustu rolników. Na podstawie zawartych z zakładem umów otrzymują oni 25 zł za wiązkę; zaś dziesięć płon może osiągnąć nawet 100 trzcinowych „snopków”. Niektórzy z nich przywożą trzcinę do zakładu własnym transportem, otrzymując za to dodatkową zapłatę. Zdecydowaną większość pozyskiwanego surowca zwożą zakładowe ciągniki. Do niedawna „Stolbud” korzystał z drogi usług transportowych kółek rolniczych i tartaków.

— W takiej sytuacji — mówi dyrektor Tadeusz Muszyński zdecydowaliśmy się na zakup 2 ciągników. To wystarczyło, by zakładowy tabor mógł sprostać wszystkim potrzebom. Dzięki temu koszty transportu wynoszą obecnie (zależnie od długości trasy) od 90 do 200 złotych za tarcie, zwozka zaś trzciny w przeliczeniu na jedną wiązkę kosztuje niecałe 6 złotych. Nie mieliśmy tego w programie, o- szczednościowym — wyjaśnia dyrektor Muszyński — praktycznie został on wykonany w ubiegłym roku.

Mikołajski „Stolbud” nie korzysta z bankowych kredytów. Żyje z przedpłat klientów, a tych zakładowi nie brakuje. Lista oczekujących na własny „składak” ma 2-3-letnie wyprzedzenie. Czasami

zdarza się, że niektórzy odkładają termin realizacji zamówienia, dając tym samym innym klientom możliwość skrócenia okresu wyczekiwania. Zakład honoruje ceny jakie obowiązują w chwili zawierania umów. Tegoroczne przewidują wzrost cen do- mów o ok. 16 proc., co nie równoważy wzrostu cen m.in. surowców.

— Mogliśmy sobie na to po- zwolić — mówi producent — dzięki lepszej wydajności, jakości i oszczędnościom mate- rialowym. Na przykład w tar- cicy większość odpadów wraca- ca do produkcji dodatkowej.

Do średniej pensji i rekompensaty w wysokości ponad 15 tys. zł przybędzie w tym roku przeciętnie 700 złotych. — Na więcej nas nie stać — mó- wią w „Stolbudzie”. PFAZ jest hamulcem w polityce pla- cowej, studzi zapasy.

„Stolbud” wkroczył w re- formę z rozpoczęcia moderniza- cji zakładu, na którą zabrakło pieniędzy. Decyzja o wzno- wieniu inwestycji ma zapasę na resortowym szczeblu. Spra- wa jest w trakcie załatwiania już kilkanaście miesięcy. Jed- nak optymizm nie opuszcza za- ogie, nie ma na to czasu; zakład zwiększa zadania, swa- mi drogami dociera do kon- trahentów mogących wspomóc kiesie. Sto milionów zł otrzy- mają Mikołajki od Huty „Sta- lowa Wola”, a to już coś!

Po modernizacji będzie- mi zużywał w rocznej pro- dukcji około miliona wiązek trzciny — wylicza dyrektor. — Już dzisiaj martwi nas fakt, iż trzcinę ubywa. Wy- kaszanie jej co roku jest za- biegiem rekultywacyjnym. Niestety, ma to niewielki wpływ na trzcinowe „pola”, zaniżającą przede wszystkim z powodu ubytków wody i wy- sychania bagien.

LUCYNA SZEPIEL



Jerzy Klepacki przygotowuje do wysyłki gotowe elementy do budowy domów.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Listy, listy...

Tamte lata, tamci ludzie...

Przejeżdżający przez Raj- gód często zatrzymują się koło jeziora. Zachęcają ich okolice. Usytuowanie terenu niejednemu strategowi po- zwala dostrzec dogodne wa- runki obrony. I słusznie. Właśnie tutaj działy się w przeszłości ciekawe wyda- rzenia. Jeszcze dziś jezioro ukrywa szczytki mostu za- topionego w czasie I wojny światowej. Wiele jest też le- gend i opowieści.

Chciałbym zainteresować Czytelników wydarze- niami z roku 1939. W momen- cie gdy nieprzyjacieli oble-

gał Warszawę; gdy podda- li się Westerplatte; gdy rozkazał się bronić się Łomża a w pobliżu nie było już żadnych zorganizowa- nych jednostek bojowych — 12 września w tym właśnie miejscu sformowano sześć- dziesięciosobowy oddział żołnierzy polskich.

Co skłoniło garstkę ludzi uzbrojonych i przygotowa- nych do obrony, do zaata- kowania 15 września Niem- ców? Kto wydał rozkaz? Dlaczego?

Te i inne pytania nasa- wają się po przeczytaniu ra- portu przesłanego 15 wrze-

nia br. na ręce wojewody łomżyńskiego przez czterech uczestników tamtych wyda- rzeń. W raporcie podano tyl- ko 37 nazwisk. Niektóre z upływem lat uległy z pa- mięci, a dokumentacji — brak.

Informacje o wydarzeniach w Czarnej Wsi z 1939 r. przejął od Juliusza Wasi- ka. Zamierzam odwozwic i opisać ten ostatni zryw żołnierza polskiego. Ważne są dla mnie losy jego uc- zestników tak w Kampanii Wrześniowej, jak i później- szę przeżytych. Listy w tej sprawie proszę kierować pod adresem: Lubomir Karcz, ul. Kalinogrodzka 14 m 72, Olsztyn. (bk)

LUBOMIR KARCZ

Olsztyn

Konferencja prasowa J. Urbana

W biurze prasowym rządu w Warszawie odbyła się konferencja rzecznika rządu, podczas której min. JERZY URBAN odpowiadał na pytania przedstawicieli krajowej prasy, radia i TV.

Pierwsze z pytań zadane przez dziennikarzy „Tygodnika” dotyczyło pojawiających się w zachodniej prasie publikacji o tym, że polski przemysł nie jest w stanie zwiększyć eksportu w takim stopniu, aby pozwoliło to na spłatę zadłużenia. Dziennikarz pytał, jak rząd ocenia sytuację w tej dziedzinie i czy stymulacja przed koniecznością eksportowania tylko półfabrykatów i surowców?

Rząd nie uważa za złe, odpowiadał rzecznik rządu, eksportu surowców i półfabrykatów. Wszystko zależy od płacalności eksportu. Nie możemy się natemalować, że Polska stanie się ręką ciętą eksporterem wyłącznie wysoko przetworzonych towarów. Ze zbytniej produkcją elektromaszynową na Zachodzie są duże trudności. Istota rzeczy polega na tym, abyśmy mieli jak najwięcej towarów przemysłowych na eksport, aby znaleziali oni zbyt i żebyśmy uzyskiwali za nie opłacalne ceny. Rzecznik rządu, ominił następnie koncepcję spłacania długów, która wynika z projektów planu perspektywicznego i planu 5-letniego 1986-90 opracowanego w Komisji Planowania oraz towarzyszących projektom o pracach badawczych. Zakłada się specjalizację 32 dziedzin gospodarki narodowej w wieloletnim okresie, która będzie dotyczyła zarówno branżi eksportowych, jak i przedsiębiorstw specjalizujących się w eksporcie.

Przedstawicielka „Gazety Młodych” zapytała czy rząd myśli o innej formie rekompensaty pieniężnej dla młodych ludzi, gdyż jej zdaniem podwyżki cen dotknęły ich najbardziej.

Przede wszystkim — odpowiadał J. Urban — nie podzielać opinii, że podwyżki obciąża w większym stopniu ludzi młodych niż starszych, i że wiek jest tu kryterium, które należy stosować. Najbardziej dotknięci podwyżkami są raczej dorośli starszych, którzy mają ograniczoną możliwość oddziaływania na własne dochody. Wzrost kosztów utrzymania, powiedział rzecznik rządu, niezależnie od wieku, ma być wyrównany poprzez wzrost wynagrodzeń, który ma nastąpić w takim samym procencie, jak i wzrost cen. Dodatkowo bezpośrednio wyrównaniem postawionemu obciążeniu pracowników niekończąc się podwyżkami, przy czym kwota bezpośrednich wyrównań obejmuje tylko wzrost cen artykułów żywnościowych regulowanych w ilościach odpowiedniach przydziałom kartkowym i pociągów. Za pracowników niski zarabiający uważa się tych, którzy uzyskują do 11 tys. zł miesięcznie.

Przedstawiciel „Rzeczpospolitej” przypomniał wypowiedź rzecznika prasowego rządu o 3 proc. wzroście kosztów utrzymania w skali całego bieżącego roku po podwyżkach cen żywności i stwierdził, że wzbudziła ona niedowierzanie. Zapytał z czego wynika taki wzrost, gdyż w Centralnym Planie Rocznym mówi się o 9 proc. wskaźniku wzrostu kosztów utrzymania.

Ja mówię o tym, wyjaśnił J. Urban, że te podwyżki cen żywności, które wprowadzono w lutym podwyższo o 3 proc. w bieżącym roku o 3 proc. Taki bowiem będzie wpływ wzrostu cen żywności na koszty utrzymania. Ogólny wzrost kosztów utrzymania, wyniesie jak mówi plan 9 proc. plus około 4 proc., to przeniesienie skutków podwyżek ubiegłorocznych.

Finansowe skutki działań ochronnych przekroczyły o 0,5 mld zł budżetu wynikające z podwyżek cen. Jakże będą skutki finansowe kolejnych podwyżek cen i jak wpłyną one na deficyt budżetowy? — to pytanie przedstawiciela „Interpressu”.

Podjętym przez państwo działaniom ochronnym, odpowiadał rzecznik rządu, wiązały się oczywiście z podwyżkami cen, przede wszystkim żywności. Jednakże celem podwyżek cen nie jest uzyskanie funduszy na pokrycie podwyżek rent i emerytur czy innych świadczeń społecznych. Dlatego też nie należy porównywać wpływów z tytułu podwyżek cen z wypłatami na świadczenia społeczne. Tegoroczna podwyżka cen żywności miała na celu wyrównanie wzrostu kosztów produkcji i obrotu artykułami żywnościowymi, tak, aby wielkość dotacji udzielonych z budżetu nie uległa zwiększeniu. I cel ten, po uwzględnieniu korekt wynikających z przeprowadzonej konsultacji podwyżek cen, zostanie w pewnym stopniu osiągnięty. Podjęte zostały, jak wiadomo, decyzje rozszerzające zakres działań ochronnych wiążących się z podwyżkami cen, ponieważ za takim roz-

wiązaniem opowiedziało się OPZZ i inne organizacje społeczne.

Dziennikarz KAR-u stwierdził, że wiele dyskusji wywołal tekst redaktora Sejdora w „Życiu Literackim”, opisujący przesłanki i okoliczności zastosowania ustawy amnestyjnej wobec Macieja Szczepańskiego. Szczególnie wiele kontrowersji budził fakt uzasadnienia aktu łaski jego poprzednią działalnością państwową i polityczną.

J. Urban powiedział, że jest to decyzja Sądu Najwyższego a nie rządu, który on reprezentuje. Min. Urban podkreślił, że nie ma upoważnienia do wypowiadania się w imieniu SN. Należy jednak zauważyć, że „Życie Literackie” a za nim inne pisma nieściśle i wyrywkowo pewne zdania z kontekstu, przedstawiały uzasadnienie SN o zastosowaniu ustawy amnestyjnej do Macieja Szczepańskiego i osób wraz z nim skazanych w tym samym procesie. Sąd Najwyższy nie uzasadniał zastosowania łaski wobec Szczepańskiego (po jego prawie 4-letnim pobycie w więzieniu) tym, że zasłużył się on jako prezydent Radiokomitetu i działacz. Sąd tylko stwierdził, że z przyczyn Szczepańskiego, który nie był przedtem zawodowym kryminalistą, wynikały pozytywne rokowania, że nie popełni ponownego przestępstwa i sąd po prostu soborował te przesłanki.

Dziennikarz Polskiego Radia zapytał o główne przyczyny przyspieszających zmian w niektórych przepisach prawa karnego i procedurze prawnej.

Rząd — powiedział J. Urban — skierował do Sejmu projekty dwóch ustaw: o szczególnej odpowiedzialności karnej oraz o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykonaniu. W społeczeństwie powszechne jest odczucie utrudnienia, jakie powoduje nadmierne, niespójność oraz spekulacja, ponieważ godzą one przede wszystkim w obywateli i w ich materialny poziom życia. Niepokoje społeczne budzą także kradzieże w transporcie kolejowym, rabunki, włamania czy kradzieże samochodów.

Abi. maksymalnie uproszczenie postępowanie w przypadkach tych — często oczywistych — przestępstw, pierwsza z wymienionych ustaw przewiduje — na okres przejściowy — wprowadzenie min. ograniczenia złagodzić, zarówno w wymiarze kary, jak i jej odbywania oraz przyspieszenie postępowania karnego. Wiele nieporozumień wywołuje propozycja wprowadzenia trybu nakazowego. Otóż — podkreślił min. Urban — tryb nakazowy, czyli kary bez procesów, przewidziane są tylko dla najdrobniejszych spraw, w których orzeczenie sądu nie będzie wyrokami a jedynie nakazem karnym. W trybie tym nie będzie można orzec kary pozbawienia wolności w żadnej postaci — ani warunkowej, ani bezwzględnej. Możliwe będzie natomiast ukaranie grzywną albo karą ograniczenia wolności. Skazany, na podstawie otrzymanego odpisu takiego nakazu, będzie miał możliwość złożenia sprzeciwu i wtedy uruchomione zostanie normalne postępowanie sądowe. Nieporozumieniem jest zatem twierdzenie, że ludzie będą otrzymywać wyroki bez sądu i możliwości obywateli. Każdy ukarany kto uzna wspomniany nakaz za niesprawiedliwy, będzie mógł stanąć przed sądem i bronić się. Chodzi tu o to, aby uniknąć procesów w sprawach zwykłych.

Druga z proponowanych ustaw jest w znacznej części konsekwencją nowelizacji prawa karnego w latach ubiegłych i nie dotyczy okresu przejściowego. Już dziś np. za niektóre przestępstwa karnoskarbowe, godzące w skarb państwa, a tym samym pośrednio w całe społeczeństwo, można wymierzać grzywny w kwocie do 5 mln złotych. Proponuje się, aby odpowiednio wyższe kary finansowe były orzeczane wobec sprawców najgroźniejszych przestępstw gospodarczych i kryminalnych. W projekcie tym zapisane zostały też postanowienia, rozszerzające w istotny sposób odpowiedzialność karna za zło gospodarcze mieniem społecznym. Generalnie wiec chodzi o to, by szybciej, sprawnie i celnie karać za przestępstwa szczególnie dolegliwe i żeby system karny zbliżyć do społeczeństwa dominującego poczucia sprawiedliwości i postulatów znacznej części klasy robotniczej.

Przedstawiciel „Sztandaru Ludu” stwierdził, że rośnie rentowność przedsiębiorstw budowlanych i place ich pracowników, choć budują one o wiele mniej mieszkań niż przed 1980 r. Jak zatem rząd zamierza osiągnąć cele reformy gospodarczej w tym dziale?

Już w najbliższym czasie — powiedział min. Urban — przedstawić będą perspektywę nadanych ważnych kampanii politycznych i po-

ds. reformy gospodarczej, ze- zech budownictwa tej komisji i kierownictwo resortu budownictwa i przemysłu materiał- 60w budowlanych, aby ocenić wdrażanie reformy w resorcie budownictwa. Nieco wcześniej do wicepremiera Zbigniewa Szalajdy i komisji ds. reformy gospodarczej wpłynęły wnioski z narady, zorganizowanej przez wicepremiera Szalajdy i Wydział Ekonomiczny KC PZPR. Dotyczyła ona kształtowania cen i kosztów w budownictwie. Wszystkie te wnioski, wskazane zostają pod obrady Prezydium Rządu. Spodziewam się — podkreślił J. Urban — że po tych obradach będzie mógł w sposób rzeczowy określić swój stosunek do podniesionego problemu.

Dziennikarz „Tygodnika Demokratycznego” zapytał, jakie jest stanowisko rządu wobec faktu, iż Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego negatywnie oceniła propozycję zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym.

Ocenę sytuacji w środowisku akademickim, odpowiadał rzecznik rządu, osłodził publicznie Komitet Społeczno-Polityczny rządu. Nie mam niczego do dodania do tej oceny — powiedział J. Urban. Odbyła się konsultacja z wydziałami w tym dokumencie, w którym dotychczasowe uwagi dotyczące nowych szkół, Otworzone w dyskusji ujęły się dwie sprawy. Pierwsza z nich, polityczna, mówiła o tym, iż ustawa tworzy warunki do integracji działalności wszystkich szkół wyższych z celami państwa, ale tworzy też możliwości do zaniżania jakości działań przeciw tym celom oraz niezależnie od form szkolnictwa do działalności politycznej przeciwko socjalizmowi i demokracji w ogóle. W jednym z szkółak istniejący zakres samodzielnego wykorzystywania jest pozytywny a w innych negatywny. Doświadczenia danej szkoły i intencje polityczne dyskusyjantów określały ich konkluzje w toku dyskusji. Druga warstwa dyskusji polegała na rozważeniu czy obecne przepisy sprzyjają samowolnemu funkcjonowaniu uczelni. Pado też wiele uwag krytycznych. Wiele dyskusyjantów wabiło też, czy już zrozumieliśmy wystarczająco doświadczenia do wypracowania wniosków o kierunkach zmian.

Ogniwa rządu analizują wszystkie opinie wyrażone w konsultacji. Intencje rządu wyraził Komitet Społeczno-Polityczny stwierdzając, że uzasadnione są zmiany w szkolnictwie wyższym jest niezbędne i opowiedział się za nowelizacją ustawy. Rząd nie zamierza rozwiązać sprawy nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym w oderwaniu od innych przygotowywanych aktów prawnych np. ustaw o instytucjach i o ministrze szkolnictwa wyższego i in. Rząd zamierza spojrzeć na regulacje prawne dotyczące tej dziedziny życia jako na spójną całość. Konkretnych projektów zmiany obowiązu- jących już ustaw rząd jeszcze nie rozważał więc nie można przedstawiać stanowiska. Rząd będzie prowadził prace bio- rac pod uwagę efekty dyskusji, a za szczególne uważa opinie PRON.

Kolejne pytanie przedstawiciela „TK” dotyczyło zapowiedzi Urzędu Gospodarki Materialowej wydania zakazu produkcji samochodów osobowych na Zeranu i samochodów dostawczych. Pytał, czy rząd zamierza pozostawić fabryki samochodów z ich własnymi kłopotami czy też rozważa się jakieś rozwiązania problemów krajowej motoryzacji.

Rzecznik rządu przyznał, że Urząd Gospodarki Materialowej odpowiedział wysoce na- 60w dla ostrzeżenia państwa na Zeranu, że jeśli nie będzie produkować samochodów o mniejszym niż dotychczas ciężarze, bardziej ekonomicznych, oszczędnych w zużyciu paliwa, wówczas urząd będzie musiał zakazać produkcji tych samochodów. Określono 1990 rok jako termin, do którego należałoby opóźnić się z tymi problemami. Program prac Prezydium Rządu w 1985 r. obejmuje podjęcie pró- 60w modernizacji i rozwoju samochodów osobowych, FSM i FSO. Mówiła o perspektywach przemysłu motoryzacyjnego w naszym kraju rzecznik rządu podkreślił, że prasa narobiła tu wiele przed- 60w nadziei. Część prasy ma bowiem dobre powia- 60w z przemysłem samocho- 60w i pewna jego koncepcja, przykłady prezentowane były już jako projekty oar- 60w produkcji polskich samo- 60w o różne wojańskie ko- 60w z Zachodem. Prezen- 60w bież dopłaceć do na- 60w samochodów i już ju- 60w jakiejś wspólnie nowe modele miały wyjechać z fabryk. Świadczą o tym do- 60w z zdolnością reklama- 60w przemysłu motoryza- 60w i podatności naszej prasy na takie reklamy, ale jest to niemożliwe. Nie ma powodu do obaw, że pro- 60w stanie sam ze swoimi kłopotami.

Dziennikarz „Sztandaru Ludu” zapytał, jak z perspektywy nadanych ważnych kampanii politycznych i po-

podarczych oraz w obliczu nowych kampanii rząd ocenia stan kondycji porozumienia narodowego i czy widzi konieczność nowych inicjatyw szczególnie w dziedzinie stosunków Państwo-Kościół.

Rzecznik rządu odpowiadał, że rząd traktuje porozumienie narodowe jako proces postępujący, warownie nie bez trudności, ale stale i konstruktywnie. Polityka rządu wypełnia polityczna myśl partii o jednolitości porozumienia i walce, wspomaga i umacnia na- 60w procesów porozumienia. Bezpośrednio lub pośred- 60w służy temu większość po- 60w walki z przeciwnikami naszego socjalistycznego państwa jest niezbędnym współzinni- 60w porozumienia, min. o- 60w polityczne ramy poro- 60w mają inicjatywy PRON.

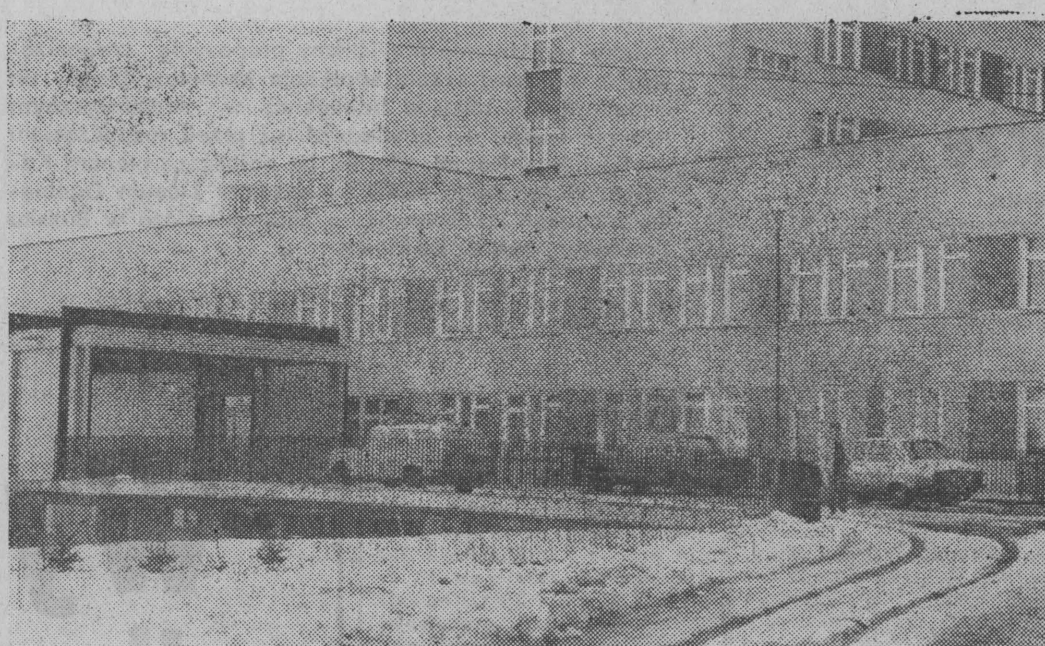
W stosunkach między Państwem a Kościołem najbli- 60w jest obecnie eliminowa- 60w tych czynników, które w obrębie organizmów Kościoła zakłócają proces współ- 60w. W tej dziedzinie nie ma nic nowego. Oświadczył ks. Małkowski dalej gło- 60w swoje kazania. No 13 marca w kościele Jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim wysoi- 60w na kazanie, w którym atako- 60w Związek Radziecki i u- 60w socjalistyczny, określił Związek Radziecki mianem państwa czerwonego smaka. Twierdził też, że każdy Polak, każdy katolik ma obowiązek walczyć ze Związkiem Radzieckim. Po tym kazaniu ks. Małkowski odpowiadał na py- 60w. Tak, że nabożeństwo przekształciło się w zebranie dyskusyjne. Mówił także o tym, żeby nie mylić Polski z jakimś PRL. Mówił też tak: kto wie czy niedługo nie za- 60w odprawiania mszy, nauki religijnej uznając ją za politykę. Miał tu na myśli władzę. Ks. Małkowski uważa bowiem, że on nie mówi o polityce, a tylko o kwestiach ściśle religijnych. Zarazem po- 60w na pytania. Bo i takie napały, kiedy upadnie komunizm ks. Małkowski odpow- 60w: wcześniej niż się spo- 60w dziewać, a to zależy od was. Od tego czy będzie lewo u- 60w. Jeżeli nie chcecie to 60w musicie to zmanifestować np. bojkotem wyborów. Cy- 60w jest fanatyczny polity- 60w i zarazem przece- 60w ks. Małkowski, że nie 60w nie jest polityka. Jeżeli 60w jest polityczna działalność sprzeczna z prawem i naszymi 60w interesami narodo- 60w i państwowymi no to 60w jest polityka. Jeżeli 60w jest polityczna działalność sprzeczna z prawem i naszymi 60w interesami narodo- 60w i państwowymi no to 60w jest polityka. Jeżeli 60w jest polityczna działalność sprzeczna z prawem i naszymi 60w interesami narodo- 60w i państwowymi no to 60w jest polityka.

Sa i inni księża, którzy nie- 60w idą jego śladem. No 16 60w w Skarżysku Kamien- 60w ksiadź z zakonu Oblatów z Wrocławia mówił, że kryzys, który przeżywamy jest wynikiem tego, że żyjemy w Pol- 60w bez Boga i że do bezpo- 60w ceny u nas rosła. Gdy- 60w rzeczywistości ruch cen i 60w życia zależały od sto- 60w religijności, kontynuował 60w rządu to myśle, że 60w żylibyśmy lepiej niż w Sta- 60w Złednoczonych. Kuwe- 60w czy Szwajcarii. Tego ro- 60w dżużiżni wypowiedzi nie 60w głoszeniem wiary, ale fa- 60w i bezmyślnym atak- 60w i napaści na wartości 60w. Mnożą się w kościołach 60w wypowiedzi antyradzieckie 60w jest nie do pogodzenia z Kon- 60w i Polska racia stanu. W kościele Sw. Krzyża w Grudziądzu, woj. toruńskie, jeden z księży twierdził, że Związek Radziecki jest uoso- 60w szatanu. Fakty takie 60w można mnożyć.

Nie chciabym, mówił na- 60w J. Urban, aby powstało 60w wrażenie, że tylko taki 60w duch bierze z ambonu. Ilu- 60w bawie poglądy reprezentuje 60w bardzo ograniczona 60w grupy księży. Są to po- 60w prostu fanatycy polityczni. Są 60w także inne wypowiedzi, 60w podważające kwestie społecz- 60w z myśla o dobru naszej 60w, utrzymanie w zu- 60w innym duchem No, ks. 60w Górną z Krakowa apo- 60w do wiemych, o realnie 60w wykonywanie pracy, o wyka- 60w obywatelskich po- 60w, o większe zaangażowa- 60w w proces odnowy. Ksiad- 60w z parafii Wilanowej, woj. 60w bieleńskie wskazywał, że za 60w gospodarności i marnotraw- 60w należy winić także wie- 60w, a wszyscy wierni o- 60w w większą troskę pod- 60w do powierzonych so- 60w obowiązków.

Rząd niezmienne pragnie 60w z Kościołem, 60w ale czy takie kazania jak 60w Małkowskiego i innych fana- 60w politycznych tworzą 60w klimat ułatwiający współdzia- 60w? — pytał rzecznik pra- 60w rządu, pozostawiając od- 60w osadził obecnych 60w dziennikarzy.

Dziennikarz interesowało 60w wiele kasadnie spo- 60w gospodarczych kraju. 60w Zadawał więc liczne pytania, 60w które otrzymał odpowiedzi (RAP)



Nowy obiekt suwalskiego pogotowia ratunkowego.

W Suwałkach

Karetka - pół miliona kilometrów

— Czy wie pan, ile kilometrów nasze karetki przejeżdżają rocznie? Pół miliona! Tak, to nie pomyłka — można by sporo razy dookoła Ziemi po równiku.

Twarcz mego rozmówcy, dr. Romana Szczepińskiego nie pała jednak dumą, a w słowach wyczuwa się swoista, bezsilna złość.

Na ostatnim dyżurze miałem wyjazd, który... wia- ściwie to nie szczególny, hi- storia jakich wiele. Wzwał nas młody, dobrze odchowany mężczyzna — miał tempera- ture. Był już u lekarza w przychodni, ale chciał się u- pewnić, czy zapisano mu od- powiednie leki. Czy pana by- krew nie zalała? Przecież na karetkę czekają ludzie napra- wdę potrzebujący pomocy. Jak dotychczas to chory czeka na pogotowie, a nie od- wrotnie.

Suwalskie karetki pogoto- wia ratunkowego wyjeżd- żają przeciętnie ponad półtora tysiąca razy mie- ścznie. W tym tylko 350-400 wyjazdów jest zasa- dnych, tzn. takich, gdzie pomoc lekarza była niezbędna. Re- szta, czyli ok. 60-70 proc., to wezwania, które w ogóle nie powinny być zgłaszane do po- gotowia. Przykładami całko- witej bezsensowności, a często- 60w, są: kłótnie, które trwają 60w, kto chce trochę ciszy? — 60w w pogotowie.

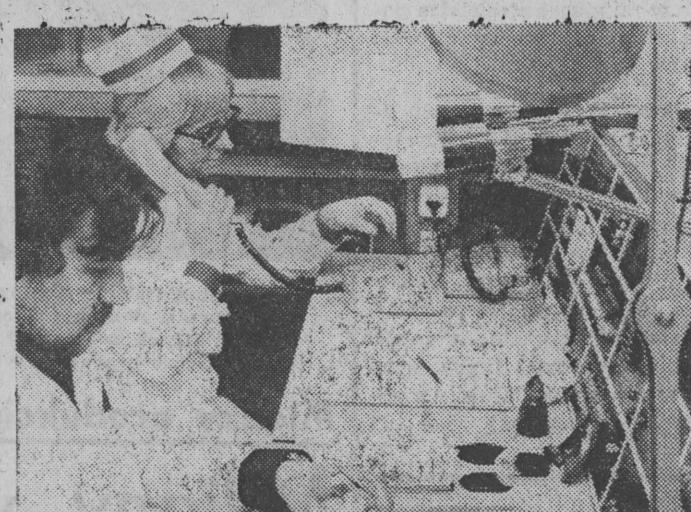
W poniedziałek, 18 marca, suwalskie pogotowie ratunko-

we przeniosło się do nowych pomieszczeń — zaczął funk- cjonować, po wielu latach bu- dowlę obiekt Wojewódzkiego Szpitala w Suwałkach.

Jest to pierwsza jedno- 60w szpitala, która ruszyła. — Tak, nowe pomieszczenia — to wygoda przede wszyst- kim dla pacjentów. Dyspo- 60wujemy trzema gabinetami le- 60w, szpitala, która ruszyła. — Tak, nowe pomieszczenia — to wygoda przede wszyst- kim dla pacjentów. Dyspo- 60wujemy trzema gabinetami le- 60w, szpitala, która ruszyła.

Od najbliższego, ponie- 60w w nowych pomieszcze- 60w rozpoczną pracę przy- 60wchodzą: laryngologiczna, oku- 60w, reumatologiczna, skórno- 60w, stomato- 60w, urologiczna oraz poradnie: uro- 60w, neurologiczna, chir- 60w, dziecięcej i onkologicz- 60w. Na terenie miasta po- 60w już tylko cztery przy- 60wchodnie. Przeniosą się one 60w z oddziałami do użytku 60w oddziałów szpitalnych.

Pierwszy dzień pracy pogo- 60w w smachu leczniczym 60w Suwałki — zabiegani 60w lekarze, dzwoniący wciąż te-



Dyspozytorna — tu odbiera się wszystkie zgłoszenia. NA ZDJĘCIU: Helena Grzymkowska i sanitariusz Konstanty Jakubiak.

OD SOBOTY DO SOBOTY

- | | |
|--|---|
| WOJ. ŁOMŻYŃSKIE | MGOK GOLDAP |
| WDK ŁOMŻA | Do 20 bm. — wystawa ksią- żek o Wilkajem. |
| 23 bm, godz. 18 i 20 — „In- 60w groyz” — występ ka- 60w baretu „Ostatnia zmiana”. | MGOK LIPSK |
| MDK-DST W ŁOMŻY | Celny marzec — wystawa gra- ficzna „Liryty” J. Batury. |
| 23 bm, godz. 18 — koncert zespołów bluesowych z War- szawy. | GOK WIZAJNY |
| MGDK W ZAMBROWIE | 22 bm. — godz. 16 — torse- 60w Magazynu — impreza o 60w okazji Święta Wiosny. |
| 23 bm, godz. 17 — „40 lat 60w polskiej piosenki” — spotkanie w klubie pływackim. | GOK KRASNOPOL |
| MGDK W KOLNIE | 26 bm. — wieczór poezji Juliana Tuwima. |
| 26 bm, godz. 17.30 — spot- 60w kanie z cyklu „Problemy 60w współczesnej młodzieży”. | GOK NOWA WIEŚ ELCKA |
| 27 bm, godz. 17 — „Gawę- 60w dy muzycznej” — wieczór po- 60w święcony Janowi Sebastianu- 60w Bachowi (ta) | GOK BARGŁÓW KOŚCIELNY |
| WOJ. SUWAŁSKIE | 26 bm. — godz. 11 — pre- 60w lekcja na temat „Wyzwolenie 60w Bargłowa i jego okolic” (ho) |
| WDK SUWAŁKI | Celny marzec — galeria „Za 60w zaby” — wystawa poplenero- 60w „Olecko 84”. |
| Celny marzec — galeria „Pre- 60w tekt” — wystawa dziecięcych 60w prac plastycznych w oparciu o 60w fotograficzne „Czy dzieci 60w widzą 60w inaczej”. | |
| 24 bm. — kino „Kultura” — 60w poranek dla dzieci „Balwanek 60w plynny do Afryki”. | |
| 23 bm. — godz. 17 — DKF — „Chrystus zatrzymał się w 60w Kozł”. | |

lefon na dyspozytorni, natre- 60w ny zapach lizolu. Dr. Szcze- 60w piński, z-ca dyrektora szpi- 60w la d/s lecznictwa, z nie ukry- 60w waną satysfakcją pokazuje ga- 60w binety zabiegowe, pomieszcze- 60w nia socjalne. Lekki popłoch 60w wśród personelu (własna za- 60w zeńskiego) wywołuje aparat 60w fotograficzny — pielęgniarz i 60w chichotem kryją się za par- 60w wany...

Pierwszy dzień pracy — 60w właściwie nie szczególny. Pa- 60w cjentów — jak zwykle, sporo, 60w lekarzom — dzur, jak wiele. 60w Gorzej spać się budyniek — 60w awaria pralni i „wysiadły” 60w kaloryfery — co, obiekt no- 60w wy, na dotarcia, z czasem u- 60w stępił się znikąd...

Tekst i zdjęcia:

ANATOL CHOMICZ



Gabinet zabiegowy — krew 60w pobiera pielęgniarzka, Irena 60w Jasińska.

Suwalskie mleczarstwo w liczbach

W woj. suwalskim jest 25 tys. dostawców mleka. Średnia dzienna dostawa mleka z gospodarstwa wy- nosi 27 litrów. Tylko co szósty producent posiada do- jarkę, a co ósmy schładzarkę. W 413 Komitetach Dostawców woj. suwalskiego pra- cuje 3150 osób. Komitety skupiają 686 wozaków, któ- rzy bezpośrednio codziennie odbierają mleko z 12 775 obór. W kłacie i skupuje się 70 proc. mleka.

W Suwalskim produkuje się 60w w skali kraju 10 proc. 60w twardego sera, z czego 80 60w proc. wysiła się do wielkich 60w aglomeracji Śląska, Pomorza 60w i Warszawy. Brak inwestycji 60w i niedobór mocy przerobowych 60w powo- 60w, że 35 proc. mleka 60w odzyskanego przerabia się 60w na kazeinę. Na przestrzeni lat 1976- 60w 1984 tyko daleki modernizacji

Powitanie wiosny

W sobotę, 23 marca br. Od- 60w dział Polskiego Towarzystwa 60w Turystycznego — Krajowa- 60w i Komenda Hufca ZHP w 60w Grajewie zapraszają na rajd 60w polacyjny z ludźmi z woj. 60w porse soko i opierem Marza- 60w.

Spotkanie uczestników przy 60w Soko Podstawowej nr 4 o 60w godz. 10.

(was)

MUZEJA I WYSTAWY

W ŁOMŻY
Muzeum Okręgowe (ul. Krzywa 60w Kolo 1) — czynne w sobotę 60w i niedzielę w godz. 9-16. Wy- 60w stawa stała: „Wzrosty z 60w dorzecza Narwi spoczęły”, 60w Włocławka czasowa: „90 lat 60w archeologicznych w Polsce 60w nowo-wschodniej”.

W SUWAŁKACH
Muzeum Okręgowe (ul. Ko- 60w szuskiej 81) — czynne w sobotę 60w i niedzielę w godz. 9-16. Wy- 60w stawa stała: „Wzrosty z 60w dorzecza Narwi spoczęły”, 60w Włocławka czasowa: „90 lat 60w archeologicznych w Polsce 60w nowo-wschodniej”.

Najaktywniejsze POP w Kolnie

Miejsko-gminna organizacja 60w partyjna w Kolnie liczy 1066 60w członków i kandydatów, sku- 60w pionych w 60 podstawowych 60w organizacjach partyjnych. W 60w czasie ubiegłej kadencji przy- 60w jęto siedemnastu kandydatów.

Do najaktywniejszych POP 60w należą ognia działające w 60w Zakładzie Gospodarczym 60w WZSR, Zakładzie Dzierża- 60w skim „Morena” oraz wieśka 60w POP w Kunielstku. Wspomnia- 60w ne organizacje żyją na co 60w dzień nie tylko sprawami we- 60w wnątpartyjnymi, ale m.in. 60w między innymi z problemami 60w produkcyjnymi oraz sprawami 60w poprawy warunków pracy. (je)

Piosenka nie zna granic

Jednostki solistów i sie- 60w dmi zespołów wokalo- 60w instrumentalnych ra- 60w kwaliifikowało się do finałów 60w wojewódzkiego XXIV Ogólno- 60w polskiego Konkursu Piosenki 60w Radzieckiej, które odbyły się 60w w Wysokim Mazowieckim.

Wśród solistów pierwszą na- 60w grode występował uczeń Zespo- 60włu Szkół Ogólnokształcących 60w w Łomży — Tomasz Paduch, 60w drugą — Bogumiła Wiercho- 60w wska z LO w Wysokim Ma- 60w zowieckim, a trzecią — Mi- 60w rosław Gryko z Zambrowa.

Dość aplauz otrzymał wy- 60w stęp dziewcząt z kwintetu wo- 60w kalnego kolneńskiego Liceum 60w Ogólnokształcącego, które 60w śpiewają razem dopiero dru- 60w gi rok. Znalazły też uznanie 60w w ocach jury, które przyzna- 60w ło im pierwsze miejsce ex 60w aequo z zespołem zambro- 60w wskiego MGDK — „Korniks”. 60w Kolejne nagrody zdobyły ze- 60w spoly „Maks” z MGDK w 60w Wysokim Mazowieckim.

Najmłodszą uczestniczką fi- 60w nału była 14-letnia uczennica 60w SP nr 1 w Łomży — Mi- 60w rosława Niebrzydowska.

Jury, w tym litewska pio- 60w senkarka — Anna Walukie- 60w wicz — Jula i reżyser lito- 60w wskiej TV — Stanisław Lub- 60w kiewicz — ocenili poziom 60w tomżyńskich finałów dość 60w wysoko. W dalszych elimina- 60wacjach (w Inowrocławiu) wo- 60w dągwód reprezentować będą 60w Tomasz Paduch, Bogumiła 60w Wierchowaska oraz kwintet 60w wokalny kolneńskiego LO. (ib)

Harcerski festiwal

W sobotę 23 bm. rozpoczyna 60w się w elekim MDK VIII 60w Chorągiewny Festiwal Piosenki 60w Harcerskiej. Wzawa w nim 60w udział zespoły wybitne podzsa prze- 60w gładów rejonowych, które odby- 60w się w Augustowie, Elku i Gły- 60w zoku. W sumie 28 zespołów i 60w solistów.

W pierwszym dniu festiwalu 60w o godz. 9 odbędzie się przegląd 60w zespołów, mający na celu wy- 60w

LOKALE

SPRZEDAŻ kawalerki z telefonem w Zambrówce. Łomża, tel. 67-30 (po 18).
Zg 1770-1

M-5, 68 m kw. w centrum Łomży. Łomża, tel. 21-10.
Zg 1770-1

M-3, centrum Giżycka — sprzedaż. Giżycko, tel. 23-89.
Zg 1770-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-2 w centrum Zabrze zamienię na podobne lub większe w Suwałkach. Tytuł Władysław 16-424 Filipów ul. 22 Lipca 89.
Sg 839-1

MIESZKANIE spółdzielcze trzy-pokojowe w Elku zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Wasilkowska 10 m. 1.
g 1847-1

M-4 wianokłowe, 60 m, locum i p. w Zambrówce — sprzedaż. Al. Wojska Polskiego 17 „A/74”.
g 1874-1

LEKARZ poszukuje mieszkania lub pokoju w Łomży. Zbigniew Kozłowski, Zawady 10, poczta Łomża.
Zg 1777-1

„FIAT” 126p, fabrycznie nowy — sprzedaż. Łomża, tel. 36-64.
Zg 1764-1

„FIAT” 126p, stan idealny — sprzedaż. Łomża, tel. 87-49.
Zg 1765-1

FIAT 126p (1978) sprzedaż. Józef Butkiewicz, Mała Białka.
Sg 1539-1

„WARSZAWA” sprzedaż. Suwałki, tel. 20-64.
Sg 836-1

„WARTBURG” (1974) — sprzedaż. Łomża, tel. 74-14.
Zg 1245-1

ZAPOROŻCA (1979) sprzedaż. Suwałki, tel. 41-27.
Sg 828-1

„ZUKA” blazanka — tanio sprzedaż. Grajewo, ul. Przemysłowa 1.
p 905-00

SILNIK diesel i części 200 D — sprzedaż. Maciej Gólski, Białogóra, Wielkocacka 18/78, tel. 24-24-50.
p 474-1

KAROSERIE Dacl bardzo dobra sprzedaż. Murawski, Bakałarzewo.
Sg 834-1

„FIAT” 126p (czerwiec 1984) — sprzedaż. Tel. 287-79.
Sg 1858-1

„WARSZAWA” sprzedaż. Suwałki, tel. 20-64.
Sg 836-1

SAMOCOHODY

DYREKCJA TERENOWEGO ZESPÓŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w Białymstoku, ul. Stolinśka 15/1

ZATRUDNI PSYCHOLOGA

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub telefonicznie pod numerem 415-758.

k 1365-1

ROŻNE

WYKONUJE instalacje elektryczne oświetlenia i siły. Roman Grym, Białystok, ul. B. Chrobrego 18 m. 45.
g 1671-1

DOM jednorodzinny piętrowy sprzedaż lub zamienię na mniejsze przynajmniej M-3 oraz „Fiat” 126p (1977). Giżycko, ul. Nowogrodzka 25.
p 550-1

ODDAM w dzierżawę stemplarnię. Boguty — Planki, tel. 24 woj. łomżyński.
Zg 1768-1

MOTOROWER „Simson” — sprzedaż. Dom. 200-77.
g 1873-1

DOM jednorodzinny piętrowy sprzedaż lub zamienię na mniejsze przynajmniej M-3 oraz „Fiat” 126p (1977). Giżycko, ul. Nowogrodzka 25.
p 550-1

DOM w Augustowie — sprzedaż. Wiadomość: ul. Staszica 28.
p 503-00

DOM drewniany (stan dobry) — sprzedaż. Koty 2, poczta Puchary.
Zg 1248-1

DOM — sprzedaż. Wiadomość: Olecko, ul. Baczynskiego 12.
p 551-00

SPRZEDAŻ budynku: mieszkalny i gospodarcze we wsi Małe 5, gm. Kalinowski, woj. suwalskie. Anna Basalaj. Cena do uzgodnienia.
p 553-1

SPRZEDAŻ budynku: mieszkalny i gospodarcze we wsi Małe 5, gm. Kalinowski, woj. suwalskie. Anna Basalaj. Cena do uzgodnienia.
p 553-1

SPRZEDAŻ budynku: mieszkalny i gospodarcze we wsi Małe 5, gm. Kalinowski, woj. suwalskie. Anna Basalaj. Cena do uzgodnienia.
p 553-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY W ZAMBRÓWIE

zawiadomienie, że

od 1 do 22 kwietnia 1985 roku

w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zambrówce pok. 119 wyłożony będzie do wglądu **PROJEKT ZMIAN W PLANIE PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA MIASTA I GMINY ZAMBRÓW.**

Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do projektu zmian w planie w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy.

Dyskusja nad projektem zmian w planie odbędzie się w ostatnim dniu wyłożenia o godz. 10 w sali nr 7 tut. Urzędu.

k 1320-1

OKAZYJNIE sprzedam gospodarstwo z budynkami, możliwość hodowli. Stanisław Szuk, wies Rubcowo, poczta Mikaszówka, woj. suwalskie.
k 1185-1

PRZYCZEPY samochodowe i rozrzutnik jednoosobowy sprzedam. Leszek Tyśka, Łaskowice Nowy, poczta 18-300 Zambrów.
p 553-1

MŁOCARNIE polska MSC-6 — gnie sprzedam. Hilary Syperk, zam. Motule St. gm. Filipów.
p 548-1

CIAGNIK C-4011, przyczepę i „Targana” (1983 rok) sprzedam. Ryszard Zaleski, Wiśniewo Elckie.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Ryszard Leonard, Rzędziany 20, gm. Tykocin.
p 552-1

ZESPÓŁ PLACÓWEK KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO w Białymstoku, ul. Podlesna 2

tel. 416-509, centrala 417-778, 765, 753

OGŁASZA ZAPISY

uzdolnionej młodzieży na rok szkolny 1985/86 do:

1. **PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ II STOPNIA** do klas:

— fortepianu, skrzypiec, altówki, organów

Wymagane świadectwo ukończenia PSM I stopnia lub opanowanie gry na poziomie tej szkoły, wiek 12–16 lat.

— wiołenceli i akordeonu

Wymagane opanowanie gry na poziomie 4 klasy PSM I stopnia, wiek 12–16 lat

— śpiewu solowego

Bez przygotowania muzycznego, wiek 16–24 lata, — instrumentów dętych, perkusji, kontrabasów

Bez przygotowania muzycznego, wiek 12–18 lat.

Badania uzdolnień i przydatności kandydatów odbędą się w dniach:

26 marca, 2, 16, 23, 30 kwietnia 1985 r.

w godz. 11–13.

Podania o przyjęcie do szkoły należy składać do dnia 25 maja 1985 r.

EGZAMINY WSTĘPNE odbędą się w dniach 3, 4, 5 czerwca 1985 r.

SZKOŁA POSIADA INTERNAT.

Nauka w szkole trwa 4–6 lat.

U w a g a : Warunkiem przyjęcia do PSM II stopnia jest równocześnie nauka w szkole podstawowej, ponadpodstawowej lub posiadanie świadectwa dojrzałości.

2. **PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA** do klas:

— fortepianu, altówki, skrzypiec, akordeonu, wiołenceli, kontrabasów, fletu, obójki, klarnetu, perkusji i innych.

Do działu dziecięcego przyjmowani będą kandydaci w wieku 7–10 lat.

Do działu młodzieżowego w wieku 10–14 lat.

Badania uzdolnień i przydatności kandydatów odbędą się w dniach:

26 marca, 2, 16, 23, 30 kwietnia 85 r.

w godz. 11–13.

Podania należy składać do dnia 31 maja 1985 r.

EGZAMINY WSTĘPNE odbędą się w dniach 17–21 czerwca 1985 r.

SZKOŁA POSIADA INTERNAT.

Nauka trwa 4–6 lat.

3. **PAŃSTWOWEJ OGNISKA BALETOWEGO** — dzieci w wieku 7–11 lat.

W programie nauczania: rytmika, taniec klasyczny, taniec ludowy, taniec charakterystyczny.

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 31 maja 1985 r.

EGZAMINY WSTĘPNE odbędą się w dniu 27 czerwca 1985 r.

k 1277-1

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” Oddział w Giżycku, ul. Gdańska 11 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót malarsko-remontowych, 40 kiosków „Ruch” na terenie miast i byłych powiatów Giżycko, Pisz, Węgorzewo.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, jednostki spółdzielcze, zakłady prywatne.

Informacje — Dział Techniczno-Gospodarczy RSW przy ul. Gdańskiej 11 w Giżycku (I piętro).

Otwarcie waznych ofert nastąpi w dniu 85.04.05. o godz. 12.

Zastrzegamy prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1292-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — Duma sceny w sobotę — „Matka”, godz. 18, w niedzielę — „Gordkie prawdy”, godz. 17.

Białostocki Teatr Lalek — w sobotę i niedzielę — nieczynny.

KINA

„Północ” — w sobotę i niedzielę: „Klasztor Shaolin”, prod. chiński, (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — w sobotę i niedzielę: „Wodne dzieci”, fabularno-rysunkowy film prod. ang. (b.o.), godz. 11.

„Cz. lec” w namił pilot”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Syrena” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

„Rysunek” — w sobotę „Fucha”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Zastawka na kłosa”, prod. USA (od lat 15), godz. 13 (ostatnie dni), „Katastrofa w Paryżu”, prod. franc. (od lat 15), godz. 16 i 19.15.

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.05 Muzyka nowa, 0.45 Zolnierski kwadrans, 4.45 Poranne sygnały, 5.05 Poranne rozmaitości, 5.25 Wieści, 5.30 Wieści, 5.35 Wieści, 5.40 Zolnierski kwadrans, 5.45 Zolnierski kwadrans, 5.50 Zolnierski kwadrans, 5.55 Zolnierski kwadrans, 6.00 Zolnierski kwadrans, 6.05 Zolnierski kwadrans, 6.10 Zolnierski kwadrans, 6.15 Zolnierski kwadrans, 6.20 Zolnierski kwadrans, 6.25 Zolnierski kwadrans, 6.30 Zolnierski kwadrans, 6.35 Zolnierski kwadrans, 6.40 Zolnierski kwadrans, 6.45 Zolnierski kwadrans, 6.50 Zolnierski kwadrans, 6.55 Zolnierski kwadrans, 7.00 Zolnierski kwadrans, 7.05 Zolnierski kwadrans, 7.10 Zolnierski kwadrans, 7.15 Zolnierski kwadrans, 7.20 Zolnierski kwadrans, 7.25 Zolnierski kwadrans, 7.30 Zolnierski kwadrans, 7.35 Zolnierski kwadrans, 7.40 Zolnierski kwadrans, 7.45 Zolnierski kwadrans, 7.50 Zolnierski kwadrans, 7.55 Zolnierski kwadrans, 8.00 Zolnierski kwadrans, 8.05 Zolnierski kwadrans, 8.10 Zolnierski kwadrans, 8.15 Zolnierski kwadrans, 8.20 Zolnierski kwadrans, 8.25 Zolnierski kwadrans, 8.30 Zolnierski kwadrans, 8.35 Zolnierski kwadrans, 8.40 Zolnierski kwadrans, 8.45 Zolnierski kwadrans, 8.50 Zolnierski kwadrans, 8.55 Zolnierski kwadrans, 9.00 Zolnierski kwadrans, 9.05 Zolnierski kwadrans, 9.10 Zolnierski kwadrans, 9.15 Zolnierski kwadrans, 9.20 Zolnierski kwadrans, 9.25 Zolnierski kwadrans, 9.30 Zolnierski kwadrans, 9.35 Zolnierski kwadrans, 9.40 Zolnierski kwadrans, 9.45 Zolnierski kwadrans, 9.50 Zolnierski kwadrans, 9.55 Zolnierski kwadrans, 10.00 Zolnierski kwadrans, 10.05 Zolnierski kwadrans, 10.10 Zolnierski kwadrans, 10.15 Zolnierski kwadrans, 10.20 Zolnierski kwadrans, 10.25 Zolnierski kwadrans, 10.30 Zolnierski kwadrans, 10.35 Zolnierski kwadrans, 10.40 Zolnierski kwadrans, 10.45 Zolnierski kwadrans, 10.50 Zolnierski kwadrans, 10.55 Zolnierski kwadrans, 11.00 Zolnierski kwadrans, 11.05 Zolnierski kwadrans, 11.10 Zolnierski kwadrans, 11.15 Zolnierski kwadrans, 11.20 Zolnierski kwadrans, 11.25 Zolnierski kwadrans, 11.30 Zolnierski kwadrans, 11.35 Zolnierski kwadrans, 11.40 Zolnierski kwadrans, 11.45 Zolnierski kwadrans, 11.50 Zolnierski kwadrans, 11.55 Zolnierski kwadrans, 12.00 Zolnierski kwadrans, 12.05 Zolnierski kwadrans, 12.10 Zolnierski kwadrans, 12.15 Zolnierski kwadrans, 12.20 Zolnierski kwadrans, 12.25 Zolnierski kwadrans, 12.30 Zolnierski kwadrans, 12.35 Zolnierski kwadrans, 12.40 Zolnierski kwadrans, 12.45 Zolnierski kwadrans, 12.50 Zolnierski kwadrans, 12.55 Zolnierski kwadrans, 13.00 Zolnierski kwadrans, 13.05 Zolnierski kwadrans, 13.10 Zolnierski kwadrans, 13.15 Zolnierski kwadrans, 13.20 Zolnierski kwadrans, 13.25 Zolnierski kwadrans, 13.30 Zolnierski kwadrans, 13.35 Zolnierski kwadrans, 13.40 Zolnierski kwadrans, 13.45 Zolnierski kwadrans, 13.50 Zolnierski kwadrans, 13.55 Zolnierski kwadrans, 14.00 Zolnierski kwadrans, 14.05 Zolnierski kwadrans, 14.10 Zolnierski kwadrans, 14.15 Zolnierski kwadrans, 14.20 Zolnierski kwadrans, 14.25 Zolnierski kwadrans, 14.30 Zolnierski kwadrans, 14



Tropikalny lód

Żywność bez lodu może wydawać się przeciwnie naturze, jak żeglarsko bez wiatru i wody. Niemniej próby uprawiania takiego żywiołu były podejmowane od dawna. Już w r. 1896 pewien Amerykanin wynalazł taflę żywiarską ze specjalnego kartonu nasyczonego woskiem. Nie odniósł jednak sukcesu. Obecnie jedna z firm Florydy (USA) wynalazła plastyczny lód, który jest tak doskonały jak prawdziwy. Może on być wykorzystywany nawet w krajach tropikalnych. Astro-ice, bo tak się tworzy, nazywa, jest produkowany z nadzwyczaj gęstej żywicy polimerowej, sztucznej, do grubości jednego cala (2,54 cm), w kawałkach o wielkości dwóch na cztery stopy (stopy — 30,48 cm). Kawałki są łączone i mogą być instalowane na jakiegokolwiek powierzchni.

Plastyk jest spryskiwany specjalnym sprayem, który eliminuje tarcie. Według producenta tworzywo nie niszczy ostrza łyżwy.

Niektórzy adepci żywiołu figurowego i tanów na lodzie twierdzą, że wygodniej im wykonywać ewolucje na plastyku aniżeli na prawdziwym lodzie. „Lodowisko” z astro-ice ma inne jeszcze zalety: niskie koszty utrzymania. W zasadzie wymaga jedynie codziennego oczyszczania.

nia elektrycznymi odkurzaczkami i zabiegów „kosmetycznych”.

Koszt zainstalowania takiego „lodowiska” wynosi dwie trzecie założenia naturalnego a utrzymanie jego jedynie jedną dziesiątą tego, co trzeba wyłożyć na prawdziwe. Nowego rodzaju tafla żywiarska powinna być obudowana, z przykryciem dachowym, gdyż promienie ultrafioletowe z atmosfery przekształcają polimer w żywicę. Lodowiska tego rodzaju powstały już w Nowym Jorku i... Budapeszcie.

(Om)



Nowości XVI salonu samochodowego w Paryżu — „Goldendrod” — 639 km/h, długość 10 m, szerokość — 1,22, silnik Chryslera.

CAF — KEYSTONE

Pan Władysław Miecznik jest najstarszym obecnie wiekiem i stażem zawodowym mistrzem rzemiosła artystycznego w Cechu Brązowników. Sam 82-letni od 67 lat pracuje w swoim zawodzie będąc jednocześnie rzeźbiarzem, grawerem i brązownikiem. Piękna jest jego karta okupacyjna — major rezerwy, brał czynny udział w walce konspiracyjnej — walczył o obronę Warszawy i zdobywanie Berlina. Senior polskich brązowników ma duże zasługi dla Warszawy — z jego inicjatywy powstało Muzeum Rzemiosła Artystycznego. Władysław Miecznik jest autorem wielu rzeźb o tematyce historycznej i sportowej eksponowanych w kraju i za granicą. NA ZDJĘCIU: mistrz i jego dzieła.

CAF — M. SZYPERKO

Kroczący samochód

Radziecki naukowiec skonstruował wozosłab, który nie jeździ, tylko... kroczy. W konstrukcji wykorzystano wiele opracowań z dziedziny elektroniki, biomechaniki, maszynoznawstwa i techniki obliczeniowej. Samochód utrzymuje się poziomem nawet kiedy porusza się po terenie bardzo nierównym i sfalowanym. Na zwykłej, utwardzonej nawierzchni porusza się zupełnie tak samo, jak każdy inny samochód. Po bagnach, tundrach i górach chodzi — transportuje nawet duży ładunek. (BK — A.P.N.)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) może sparzyć, 7) pomieszczenie, które można zrobić i zwinąć, 9) przetrzeźnia figura geometryczna ograniczona trzema kątami płaskimi, 11) z jednego czasopisma do drugiego, 13) Mustafa, 14) bliźniaczy brat Poluksa, 17) podła dusza, 18) autor, sprawca, 21) ludzkie, ubezpieczający kogoś, 25) szczelina w drzewie po przejściu pily, 26) argentyńska złotówka, 27) danielczyk, 29) kromka chleba, 30) w ulamku lub taksonomie, 33) krogulec bez szans na potomstwo, 36) pisanie angielskie, autor powieści „Dziś i jutro”, 37) lubi się procesować, 39) obchodzi swoją rocznicę, 40) gesty płotno bawelniane, brązowo-żółte, używane na wyspy, 41) pojazd pogotowia ratunkowego.

PIONOWO: 1) z powinszowaniami, 2) x, 3) akompaniament, 4) batalion Kedywu powstały w 1943 r. z członków Szarych Szeregów, 5) taniec popularny w latach sześćdziesiątych, 6) ramię drzewa, 8) sądy boże (próba wody, gorącego żelaza, pojedynku oskarżonego z oskarżycielem), 10) półwysew w Ameryce Środkowej, 12) reżyser filmu „Życie rodzinne”, 13) z porami, 16) cudza litera pod pięcią, 17) fiasko mięsne, 19) część stadionu lekkoatletycznego, 20) pra-Meksykanin, 22) może

LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali poprawne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 70”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 64

POZIOMO: grani, słaz, najęda, statut, imię, góra, step, azawa Morgana, banan, petak, Toruń, odzew, miedź, argon, e-lana, Kampała, kwiat, luka, Mann, oet, oliwka karkowina, zlot, arka, PIONOWO: gaska, Anaga, matówka, meta, Edison, ściegno, lampa, zięba, jura, trawta, gębina, maszyna, neuroza, koźlak, deputat, równina, Alask, kłoz, mleko, Kall, inwar, trasa, mowa. (b)

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie

Morska odysea żeglarza

Morska odysea 53-letniego Amerykanina, Rogera Swanson, trwała 27 miesięcy. Była to jedna z najdłuższych morskich przygód, jakie odbyły w ostatnich latach.

Swanson płynął na 17-metrowym kecu (dwumasztowym jacht), o nazwie „Cloud Nine”, który kupił w 1981 r. Żeglarsko jest jego pasją życiową; poświęcił mu 30 ostatnich lat. Dopiero jednak przyszedł. Sam stwierdza, że było to coś fascynującego i nie zapomni tego do końca życia.

Wędrowkę po morzach i oceanach rozpoczął 18 lipca 1982 roku startując z Miami (Floryda). Towarzyszyła mu zwykle sześć- lub siedmioosobowa załoga, której członkowie zmieniali się co kilka miesięcy. Podróż przebiegała bez zakłóceń do momentu, gdy kecz wpłynął na wody Morza Południowoochodniego.

Tu napadli ich piraci, którzy podpalili łódź rybacką pod ich jacht i usiłovali dostać się na pokład. Swanson, który słyszał wiele opowiadań o krwiożerczych piratach grasujących w tym akwenie, był na szczęście na to przygotowany. On i jego załoga uzbrojeni byli w spora ilość broni palnej, na widok której piraci poniechali niechcianych zamiarów.

Kolejne emocje czekały w pobliżu wybrzeży japońskich. Tu rozszalał się tajfun wiatry z prędkością 120 km/godz. Na Oceanie Indyjskim jedna z członków załogi zachorowała na groźną chorobę zwaną syndromem Guillaina-Barre'a. Powoduje ona zaburzenia systemu nerwowego i w konsekwencji paraliż. Musieli natychmiast przybyć do jednego z portów na Malediwach.

(P)

LICZMANY

Skąd ta dziwna, jak wydaje się nazwa? O-tóż w okresie średniowiecza powszechną metodą rachowania, którą stosowano w większości krajów europejskich było tzw. liczenie na linach za pomocą małych krążków wykonanych z metalu nieszlachetnych. Owe małe krążki nazywane były liczmanami.

Liczman metalowy pojawił się najpierw we Włoszech po wyprawach krzyżowych. Najstarsze zachowane egzemplarze pochodzą z 1315 r. z Sieny. Wykonane one były z miedzi i wybite miały na powierzchni różne znaki umowne i graficzne. Były to krzyże, bardziej rozwinięte rysunki, zamknięte nierzadko w prostokątne obwódki. Z Włoch szwycar liczenia za pomocą liczmanów przeszedł przez Lombardię do Francji, a następnie do Anglii, Niemiec i Niemiec. Były one bardzo podobne do monet wówczas emitowanych w tych państwach. Dlatego wielokrotnie umieszczano je na nich, co spowodowało napisy wyjaśniające. Francuskie liczmany (od jeto — wyczuć) były w tym wypadku na desce rachunkowej przedstawiały wyniki liczenia nad wyraz krzywe, baranków bożych i zamków. Produkowano je rozmaitych kształtów i rozmiarów, w klasztorach francuskich, stąd określenie je nieraz mianem „klasztornych”. Używane liczmanów przetrwało we Francji aż do czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

W Anglii zaś liczmany w XVI i XVII w. przekształciły

się bądź w żetony podarunkowe, bądź w nieoficjalne drobne monety, zdawkowe. Prawdziwym królestwem liczmanów pozostał jednak Niemcy. Było tam tak wiele zapotrzebowania na produkcję nieregularnych liczmanów, że w końcu XV i na początku XVI w. powstały w Niemczech prywatne mennice produkujące liczmany miedziane i miedziane, które sprzedawano w Rzeszy i eksportowano do krajów ościennych.

Największym ośrodkiem produkcji liczmanów w Niemczech była od XV do XVIII stulecia Norimberga w Bawarii. Zmopolizowana produkcja znajdowała się w rękach kilku rodzin. Z zachowanych na liczmanach nazwisk można zestawiać najbardziej znane warszawskie mennice. Należały one do Kiliana Kocha, Jerzego i Hansa Schultesów, Hansa, Wolfa, Mateusza Korndorfa i Łazarza Gottlieba Lauferów oraz Damiana, Egidiusza i Hansa Krauwinków. Produkowane masowo liczmany francuskie i niemieckie docierały od XVI do XVIII w. na ziemie polskie. Niezwykle interesującym z punktu widzenia monetarzysty jest pieniądz drobny. Stąd też czasami znajduje się liczman wraz z monetą w odkrytych skarbach.

Również w Polsce produkowano miedziane i miedziane liczmany. Nazywano je w Rzeszy „pospolite” „podkarbiówkami”. Produkcję ich rozpoczęto w mennicy wileńskiej króla Zygmunta Augusta. Wybijano je także za panowania Stefana Batorego. Zygmunta III Wazy. Emitowano podkarbiówki w Poznaniu, Malborku, Bydgoszczy, Olkuszu i Wilnie.

NUMIZMATYKA

Mniej więcej autentyczne

Niezmiennie inteligentny i elokwentny redaktor Zygmunta Szlagla przemówił w I programie Polskiego Radia o reformie gospodarczej. Powiedział, że reforma kuleje dlatego, żeśmy nie znaleźli przed jej wprowadzeniem dwóch-trzech lat potrzebnych na przeprowadzenie gruntownej zmiany polskiej mentalności. Drobnocha redaktor! Można przecież wydać zarządzenie, napisać parę artykułów w „Rzeczypospolitej”, uchwalić uchwałę w sprawie polskiej mentalności i już po robocie.

Jerzy Urban, rzecznik prasowy rządu zwrócił się do dziennikarce „Magazynu Rodzinnego”. „Lubię dobrze jeść, ale jednocześnie stale się odchudzam i walczę, bez większego skutku o utrzymanie właściwej tuszy”. Po podwyższeniu cen żywności spodziewamy się lepszych rezultatów, czego serdecznie życzymy Panu Ministrowi.

Wacław Mejbom na łamach wrocławskiego tygodnika „Sprawy i Ludzie” wystąpił z radykalnym postulatem: „Czy nie można by spowodować, aby minister Zdzisław Krasiński zaprzestał udzielania wywiadów i uczestniczenia w spotkaniach w zakładach pracy? Był może w resorcie malazabły się robota, której wykonanie pozwoliłoby na pełne wykorzystanie fachowych umiejętności ministra. Tymczasem minister Krasiński nieprzebieżnie odbiera chleb księdom i moralistom wygłaszającym mowy do narodu. Istotnym sens tych mów można zawrzeć w znanym skądinąd wznawianiu „Moi się i pracuję”. Najlepiej spowodować powrót min. prof. dr. hab. Krasińskiego na katedrę nauk ekonomicznych (albo nawet na dwie — bo zasłużył) — co już proponował tygodnik „SIL”. Mowa ex cathedra daje gwarancje nieomyślności.

„Express Wieczorny” z entuzjazmem informuje: „Niepełnosprawni sprawnie zaopatrują rynek”. Gorzej za sprawnymi. Ci wciąż poszukują masy towarowej.

Sensacyjna wiadomość podał „Kurier Polski”. Oto niedawno w Warszawie, na Krakowskim Przedmieściu pojawił się „tajemniczy jeź-

dziec na białym koniu”. Chyba to ten z Londynu. Czekaliśmy czterdzieści lat i doczekaliśmy się...

Osobliwe zmartwienia przeżywał haremki; pisały o nich to swego orszaku „Na Przelaj”. Podobna mi się chłopak, którego znam z widzenia. Zwierzętam się przyjaciółce, lecz ona powiedziała, że nie mam szans, ponieważ za bardzo „kręce tyłkiem”. Mówi, że jestem ładna, lecz za bardzo „zarzucać” i żaden chłopak mnie nie zechce. Co gorzej nie tylko ona mi to mówi.

Odpowiedź redakcji jest słuszną i konstruktywną: „Co za niewyrozumiały chłopiec często oglądający się właśnie za panienkami, które kręca pupa. No, ale skoro robisz to „za bardzo” — no to przestań „zarzucać”. Cóż w domu chodzenie z ciężkim przedmiotem na głowie. Kobiety arabskie dzięki temu nie „zarzucają”.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

„Gdyby kobiety — abstrakcyjnie — przewiesić przez krępaka ramie i tak dokładnie i solidnie to zrobić, co z dywanem to ucielałoby razem z wiatrem: obłuda, fałsz i pruderia, zarumienienie i obżarstwo, pycha, egoizm, kokieteria i te wszystkie; i wszystkie — „Znowu piteś”, te wszystkie — „Odiś to gazetę”, „I znowu masła nie kupiłeś”, te spazmy, furie, te migreny, te wszystkie i... „Ach” i „Och”. „Mój Boże”, jakie jestem nieszcześliwa”. „Cóż ja na siebie wiozę” i ta niedobroć, i brak zrozumienia, i dusza nielubiąca, i ten despotyzm, brak liłości, pustota, oziębłość — nieledwiekrotnie erotyczna. Gdyby to wszystko, gnane wiatrem, tak kurz i pył, gdzieś uciekało, to tylko to co mile, dobre, nie naruszone zostało. Wiele pracowało, mądrość, dobroć, czułość i nieszarżowna, i przesiąkniętość, i subtelność czyli po prostu — „Meżczyzna”. (Andrzej Poniedziałek ze zbioru „Chęć już można”).

„Meż, bądź wierny, swej żonie, bo po cóż, mój synu, upaść się obca i ohe! mować łono nieznanie!” („Strażnica”).

KULINARIA

Przepisy na spaghetti są przeważnie przytłaczające, proste z Włoch ale odpowiadają naszym podniebniom i z reguły wyszłyby chętnie jemy te ostro przyprawione kluski. Warto przypomnieć, że już nasze babie podawały przyprawione na wiele sposobów makaron. Radzę przetestować i spróbować.

MAKARON ZWYCZAJNY ZAPIEKANY

Ciasto na makaron zrobić zwykłym sposobem, poszatkować na drobno ugotowaną i przecedzoną wodą. Rozpuścić łyżkę masła, umieszczać z makaronem, wysypać cukru, cynamonu, przemiatanych rodzynków, ośmiużonych, szczyptę soli i wymieszać wysy-

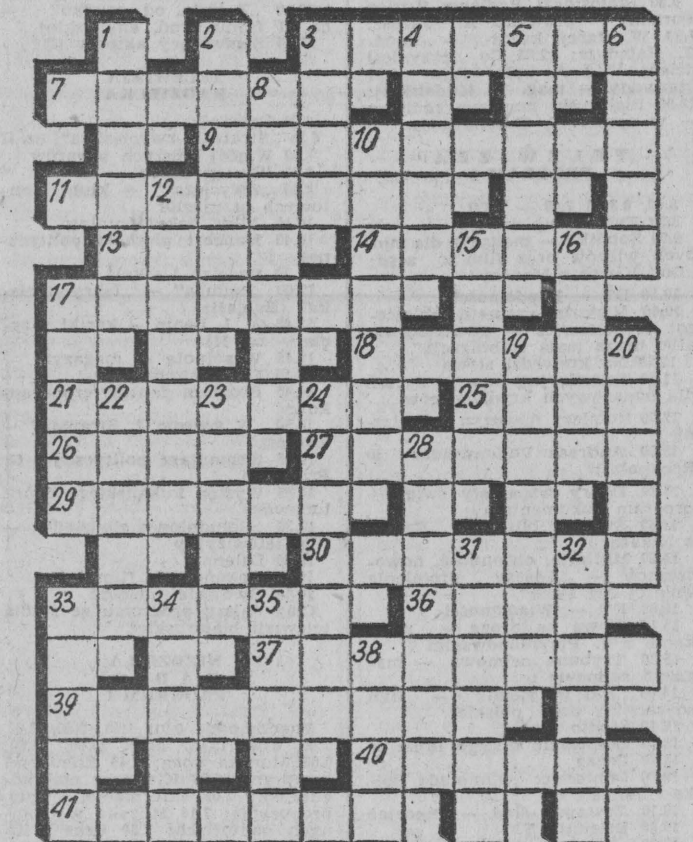
sko razem, formę wysmarować masłem, włożyć do niej makaron i wstawić do gorącego pieca. Można też kilka rozbitych jaj przemieszać. Makaron taki dobry także przyrządzony faszerem z wulowego mięsa.

MAKARON WŁOSKI Z GRZYBAMI

Ugotować makaron w wodzie zasolonej, przecedzić przez durszlak, przelać zimną wodą i zmieszać z następującym sosem: ugotować grzyby suszonych, pokrajać je drobno i wrzucić do sosu zrobionego z podmażonej łyżki maki w masło rozpuszczonej smalcem grzybowym i śmietaną; dodać łyżkę masła, łyżkę soku z cytryny, łyżkę oliwy, łyżkę masła, wymieszać z makaronem, wysypać cukru, cynamonu, przemiatanych rodzynków, ośmiużonych, szczyptę soli i wymieszać wysy-

krzyżówkę zamieszczoną w „Gazecie” nr 58 z 9-10 marca br. nagrody książkowe wylosowali: Kazimierz Polecki ze wsi Podlence, Kazimierz Trojanowski z Siemiatycz, Ryszard Słowiński z Białogostu oraz Teresa Onyszcak i Jarosław Bakalarz — oboje z Gżyżka.

(bm)



Za bezbłędne rozwiązanie

Konferencja prasowa J. Urbana

W biurze prasowym rządu w Warszawie odbyła się konferencja rzecznika rządu, podczas której min. JERZY URBAN odpowiadał na pytania przedstawicieli krajowej prasy, radia i TV.

Pierwsze z pytań zadane przez dziennikarzy „Przeglądu Tygodniowego” dotyczyło pojawiających się w zachodniej prasie publikacji o tym, że polski przemysł nie jest w stanie zwiększyć eksportu w takim stopniu, aby pozwoliło to na spłatę zadłużenia. Dziennikarz pytał jak rząd ocenia sytuację w tej dziedzinie i czy stymulacja eksportu jest priorytetem w polityce gospodarczej?

Rząd nie uważa za złe, odpowiadał rzecznik rządu, eksportu surowców i półfabrykatów. Wszystko zależy od opłacalności eksportu. Nie możemy się natomiast ludzi, że Polska stanie się raptownie eksporterem wyłącznie wysoko przetworzonych towarów. Zbytym produktem elektromaszynowym na Zachodzie są duże trudności. Ladaż rzeczy polega na tym, abyśmy mieli jak najwięcej towarów przeznaczonych na eksport, aby znajdowały one zbyt i żebyśmy uzyskiwali za nie opłacalną cenę. Rzecznik rządu, oświadczył następnie koncepcję spłacania długów, która wynika z projektu planu gospodarczego na lata 1986-90 opracowanego w Komisji Planowania oraz towarzyszących projektach o pracach studyjnych. Zakłada się specjalizację 22 dziedzin gospodarki narodowej w wieloletnim okresie, która będzie dotyczyła zarówno branż eksportowych, jak i przedsiębiorstw specjalizujących się w eksporcie.

Przedstawiciel „Gazety Młodych” zapytał czy rząd myśli o innej formie rekompensaty pieniężnej dla młodych ludzi, gdyż ich zdaniem podwyżki cen dotknęły ich najbardziej.

Przed wszystkim — odpowiadał J. Urban — nie podzielać opinii, że podwyżki obciążą w większym stopniu ludzi młodych niż starszych, że wiek jest tu kryterium, które należy stosować. Najbardziej dotknięci podwyżkami są raczej dla ludzi starszych, którzy mają ograniczoną możliwość oddziaływania na własne dochody. Wzrost kosztów utrzymania, powiedział rzecznik rządu, niezależnie od wieku, ma być wyrównany poprzez wzrost wynagrodzeń, który ma nastąpić w takim samym procencie, jak i wzrost cen. Dodatkowo bezpośrednimi wyrównaniami postanowiono obciążyć pracowników niski zarabiających, przy czym kwota bezpośrednich wyrównań obejmie tylko wzrost cen artykułów żywnościowych reglamentowanych w ilościach odpowiadających przydziałom kartkowym i pieczywa. Za pracowników niski zarabiających uważa się tych, którzy uzyskują do 11 tys. zł miesięcznie.

Przedstawiciel „Rzeczpospolitej” przypomniał wypowiedź rzecznika prasowego rządu o 3 proc. wzroście kosztów utrzymania w skali całego bieżącego roku po podwyżkach cen żywności i stwierdził, że wzrosła ona niedowierzenie. Zapytał z czego wynika taki wzrost, gdyż w Centralnym Planie Rocznym mówi się o 9 proc. wskaźniku wzrostu kosztów utrzymania.

Ja mówiłem o tym, wyjaśniał J. Urban, że te podwyżki cen żywności, które wprowadzono w lutym podwyższo ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w bieżącym roku o 3 proc. Taki bowiem będzie wpływ wzrostu cen żywności na koszty utrzymania. Ogólny wzrost kosztów utrzymania wyniesie jak mówi plan 9 proc. plus około 4 proc., to przeniesienie skutków podwyżek ubiegłorocznych.

Finansowe skutki działań ochronnych przekroczyły o 0,5 mld zł zyski budżetu wynikające z podwyżek cen. Jakże będą skutki finansowe kolejnych podwyżek cen i jak wpłyną one na deficyt budżetowy? — to pytanie przedstawiciela „Interpresu”.

Podjętym przez państwo działaniom ochronnym, odpowiadał rzecznik rządu, wiązały się oczywiście z podwyżkami cen, przede wszystkim żywności. Jednakże celem podwyżek cen nie jest uzyskanie funduszy na pokrycie podwyżek cen i emerytur czy innych świadczeń społecznych. Dlatego też nie należy porównywać wpływów z tytułu podwyżek cen z wydatkami na świadczenia społeczne. Tegoroczna podwyżka cen żywności miała na celu wyrównanie wzrostu kosztów produkcji i wzrostu artykułów żywnościowych, tak, aby wielkość dotacji udzielonych z budżetu nie uległa zwiększeniu. I cel ten, po uwzględnieniu korekt wynikających z przeprowadzonej konsultacji podwyżek cen, zostanie w pewnym stopniu osiągnięty. Podjęte zostały, jak wiadomo, decyzje rozszerzające zakres działań ochronnych wiążących się z podwyżkami cen, ponieważ za takim roz-

wianiem opowiedziało się OPZZ i inne organizacje społeczne.

Dziennikarz „KAR-u” stwierdził, że wiele dyskusji wywołali teksty redaktora Sejdler w „Żywiej Literackim”, opisujące przesłanki i okoliczności zastosowania ustawy amnestyjnej wobec Macieja Szczepańskiego. Szczególnie wiele kontrowersji budzi fakt uzasadnienia aktu łaski jego poprzednia działalność państwową i polityczną.

J. Urban powiedział, że jest to decyzja Sądu Najwyższego a nie sądu, który on reprezentuje. Min. Urban podkreślił, że nie ma upoważnienia do wypowiedziania się w imieniu SN. Należy jednak zauważyć, że „Żywiej Literackie” a za nim inne pisma nieściśle i wyrywkowo pewne zdania z konferencji, przedstawiały uzasadnienie SN o zastosowaniu ustawy amnestyjnej do Macieja Szczepańskiego i osób wraz z nim skazanych w tym samym procesie. Sąd Najwyższy nie uzasadniał zastosowania łaski wobec Szczepańskiego (co jego prawie 4-letnim byciu w więzieniu) tym, że zasłużył się on jako przestępca. Radiokomitet i działacz. Sąd tylko stwierdził, iż przestępstwa Szczepańskiego, który nie był przestępcą zawodowym kryminalistą, wynikały z politycznych rozważań, że nie pozbawia go on przestępstwa i sąd po prostu zobowiązał się do przeszłości.

Dziennikarz Polskiego Radia zapytał o główne przyczyny przygotowywania zmian w niektórych przepisach prawa karnego i procedurze prawnej.

Rząd — powiedział J. Urban — skierował do Sejmu projekty dwóch ustaw: o szczególnej odpowiedzialności karnej oraz o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach. W społeczeństwie powszechnie jest odczuwanie uciążliwości, jakie powoduje marnotrawstwo, niegospodarność oraz spekulacja, ponieważ są one przede wszystkim w obywateli i w ich materialny poziom życia. Niepokój społeczny budzą także kradzieże w transporcie kolejowym, rabunki, włamania czy kradzieże samochodów.

Abym maksymalnie uprościć postępowanie w przypadkach tych — często oczywistych — przestępstw, pierwszą z wymienionych ustaw przewiduje — na okres przejściowy — wprowadzenie m.in. ogólnych zasad zagradoz, zarówno w wymiarze kary, jak i jej odbywania oraz przyspieszenie postępowania karnych. Wiele nieporozumień wywołuje propozycja wprowadzenia trybu nakazowego. Odbiół — podkreślił min. Urban — tryb nakazowy, czyli kary bez procesów, przewidziane są tylko dla najdrobniejszych spraw, w których orzeczenie sądu nie będzie wyrokem a jedynie nakazem karnym. W trybie tym nie będzie można orzec kary pozbawienia wolności w żadnej postaci — ani warunkowej, ani bezwzględnej. Możliwe będzie natomiast ukaranie grzywną albo karą ograniczenia wolności. Skazany, na podstawie otrzymanego odpisu takiego nakazu, będzie miał możliwość złożenia sprzeciwu i wtedy uruchomione zostanie normalne postępowanie sądowe. Nieporozumieniem jest zatem twierdzenie, że ludzie będą otrzymywać wyroki bez sądu i możliwości obrony. Każdy ukarany, kto uzna wspomniany nakaz za niesprawiedliwy, będzie mógł stanąć przed sądem i bronić się. Chodzi tu o to, aby uniknąć procesów w sprawach oczywistych.

Druga z proponowanych ustaw jest w znacznej części konsekwencją nowelizacji prawa karnego w latach ubiegłych i nie dotyczy okresu przejściowego. Już dziś np. za niektóre przestępstwa karnoskarbowe, godzące w skarb państwa, a tym samym pośrednio w całe społeczeństwo, można wymierzać grzywnę w kwocie do 5 mln złotych. Proponuje się, aby odpowiednio wyższe kary finansowe były orzekane wobec sprawców najgroźniejszych przestępstw gospodarczych i kryminalnych. W projekcie tym zapisane zostały te postanowienia, rozszerzające w istotny sposób odpowiedzialność karną za złe gospodarowanie mieniem społecznym. Generalnie więc chodzi o to, by szybciej, sprawiedliwie i celnie karać za przestępstwa szczególnie dotkliwe i żeby system karny zbliżył do społeczeństwa dominującą poczuciu sprawiedliwości i postulatów znacznej części klasy robotniczej.

Przedstawiciel „Sztandaru Ludu” stwierdził, że rośnie rentowność przedsiębiorstw budowlanych i płace ich pracowników, choć budują one o wiele mniej mieszkań niż przed 1980 r. Jak zatem rząd zamierza osiągnąć cele reformy gospodarczej w tym dziale?

Już w najbliższym czasie — powiedział min. Urban — spotka się sekretariat komisji

ds. reformy gospodarczej, zespół budowlany tej komisji i kierownictwo resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, aby ocenić wdrażanie reformy w resorcie budownictwa. Nieco wcześniej do wicepremiera Zbigniewa Szalady i komisji ds. reformy gospodarczej wpłynęły wnioski z narady, zorganizowanej przez wicepremiera Szaladę i Wydział Ekonomiczny KC PZPR. Dotyczyła ona kształtowania się cen i kosztów w budownictwie. Wszystkie te wnioski przekazane zostaną pod obrady Prezydium Rządu. Spodziewam się — podkreślił J. Urban — że po tych obradach będzie mógł w sposób rzeczowy określić swój stosunek do podniesionego problemu.

Dziennikarz „Tygodnika Demokratycznego” zapytał jakie jest stanowisko rządu wobec faktu, iż Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego negatywnie oceniła propozycje zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym.

Ocenę sytuacji w środowisku akademickim, odpowiadał rzecznik rządu, osłonił publicznie Komitet Społeczno-Polityczny rządu. Nie mam niczego do dodania do tej oceny — powiedział J. Urban. Otrzymał się konsultacja z wydziałem w tym dokumencie sformułował dotychczasowe uwagi. Objęła ona wszystkie szkoły wyższe. W dyskusji uwzględniono dwie warstwy. Pierwszą z nich, polityczną, mówiła o tym, iż ustawa tworzy warunki do integracji działalności wszystkich szkół wyższych z celami państwa, ale tworzy też możliwości do zorganizowania działań przeciw tym celom oraz niezależnie od sorów szkolnictwa do działalności politycznej przeciwko socjalistycznemu państwu w ogóle. W jednych szkołach istnieją zakazy samorządności wykorzystywane jest politycznie a w innych — a nawet szkoły i intencje polityczne dyskusyjnie określają ich konkluzje w toku dyskusji. Druga warstwa dyskusji polegała na rozważaniu czy obecne przepisy sprzyjają sprawnemu funkcjonowaniu uczelni. Padło też wiele uwag krytycznych. Wiele dyskusyjnych wątków było już zgromadzone wystarczające do wyrażenia do wyrażenia wniosków o kierunkach zmian.

Ogólna rada analiza wszystkich opinii wyrażonych w konsultacji. Intencje rządu wyraził Komitet Społeczno-Polityczny stwierdzając, że uzasadnione jest wyrażenie niechęci do nowelizacji ustawy. Rząd nie zamierza rozstrzygać sprawy nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym w oderwaniu od innych przygotowywanych aktów prawnych np. ustaw o instytutach i o ministrze szkolnictwa wyższego i in. Rząd zamierza spojrzeć na regulacje prawne dotyczące tej dziedziny życia jako na spójną całość. Konkretnych projektów zmiany obowiązujących już ustaw rząd jeszcze nie rozważał więc nie można przedstawiać stanowiska. Rząd będzie prowadził prace biurowe pod uwagę efekty dyskusji, a że szczególnie uważa o opinie PRON.

Kolejne pytanie przedstawiciela „TK” dotyczyło zapowiedzi Urzędu Gospodarki Materialowej wydania zakazu produkcji samochodów osobowych na Zeranum i samochodów dostawczych. Pytał, czy rząd zamierza pozostawić fabryki samochodów z ich własnymi kłopotami, czy też rozważa się jakieś rozwiązania problemów krajowej motoryzacji.

Rzecznik rządu przyznał, że Urząd Gospodarki Materialowej zapowiedział wydanie zakazu dla ostrzeżenia FSO na Zeranum, że jeśli nie będzie produkować samochodów o mniejszym niż dotychczas ciężarze, bardziej ekonomicznych, oszczędnych w zużyciu paliwa, wówczas urząd będzie musiał zakazać produkcji tych samochodów. Określono 1990 rok jako termin, do którego należałoby ugrać z tymi problemami. Program prac Prezydium Rządu w 1985 r. obejmie rozpatrzenie programów modernizacji i rozwoju samochodów osobowych, maszyn i środków transportu, FSO i FSO. Mówiąc o perspektywach przemysłu motoryzacyjnego w naszym kraju rzecznik rządu podkreślił, że prasa narobiła tu wiele przedwczesnych nadziei. Część prasy ma bowiem dobre powiązania z przemysłem samochodowym i pewnie jego koncepcje, przykłady prezentowane były jako projekty oparcia produkcji polskich samochodów o różne wspaniałe operacje z Zachodem. Prezentowano to tak, jakby Zachód wreszcie bieżł dopłacać do naszych samochodów i już tuż jakieś wspaniałe nowe modele miały wyjechać z fabryk. Świadczy to bardzo dobrze o zdolnościach reklamowych przemysłu motoryzacyjnego i podatności naszej prasy na takie reklamy, ale jest to niemiernoradne. Nie ma powodu do obaw, że producent zostanie sam ze swoimi kłopotami.

Dziennikarz „Sztandaru Ludu” zapytał, jak z perspektywy niedawnych ważnych kampanii politycznych i gos-

podarczych oraz w obliczu nowych kampanii rząd ocenia stan kondycji porozumienia narodowego i czy widzi konieczność nowych inicjatyw szczególnie w dziedzinie stosunków państwo-Kościół.

Rzecznik rządu odpowiadał, że rząd traktuje porozumienie narodowe jako proces postępujący, wprowadzając nie bez trudności, ale stale i konstruktywnie. Polityka rządu wypełnia jedności porozumienia i walki, wspomagając i umacniając narastanie procesów porozumienia. Bezpośrednio lub pośrednio służy temu większość posunięć rządowych. Przy czym walka z przeciwnikami naszego socjalistycznego państwa jest niezbędnym współzawodnictwem porozumienia, min. określa polityczne ramy porozumienia. Najdłoniejsze znaczenie miały inicjatywy PRON.

W stosunkach między państwem a Kościołem najpilniejsze jest obecnie eliminowanie tych czynników, które w obrębie ograniczonym kościelnym zakłócają proces współdziałania. W tej dziedzinie nie ma nic nowego. Osławiony ks. Małkowski dalej głosi swoje kazania. No, 13 marca w kościele Jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim wygłosił on kazanie, w którym atakował Związek Radziecki i ustrój socjalistyczny, określał Związek Radziecki mianem państwa czarnego smoka. Twierdził też, że każdy Polak, każdy katolik ma obowiązki walczące ze Związkiem Radzieckim. Po tym kazaniu ks. Małkowski odpowiadał na pytania. Tak, że nabożeństwo przekształciło się w zebranie dyskusyjne. Mówił także o tym, żeby myśli Polscy z jakimś PRL. Mówił też tak: kto wie czy niedługo nie zabraknie odprawiania mszy, nauki religii, ucząc na politykę. Miał tu na myśli władze. Ks. Małkowski uważa, że polityka, a nie mówi o polityce, a tylko o kwestiach ściśle religijnych. Zarazem pisał na pytania, bo i takie napały, kiedy uładnie komunizm ks. Małkowski odpowiedział: wcześniej niż się spodziewacie, a to zależy od tego, czy chcecie tego uстроić. Jeżeli nie chcecie to musicie to zamyknąć na bokietem wyborów. Czynizmem jest fanatyzm politykowania i zarazem przezebranie, że socjalizm, że nie ks. Małkowski, że nie mażmuje się polityka. Jeżeli to nie jest polityka, powiedział rzecznik rządu, i nie jest to polityczna działalność sprzeczna z prawem i naszymi wspólnymi interesami narodowymi i państwowymi no to ja jestem rzeczywiście, ta swinia i tym wilkiem, jak mnie ks. Małkowski był u przejmie publicznie nazwać. Niestety, nie jest to kazanie osobowości w swej treści. Ks. Małkowski jest bardzo czynny, bo np. na Zoliborzu w kościele przy ul. Hożusza 17 marca odczytał tzw. intencje modlitwienne „O wyzwolenie kraju spod jarzma komunizmu”.

Sa i inni księża, którzy niestety idą jego śladem. No, 16 marca w Skaryszewie Kamiennej świątyni z zakonu Oblatów z Wrocławia mówił, że kryzys, który przeżywamy jest wynikiem tego, że żyjemy w Polsce bez Boga i że do bezbożności ceny u nas rosła. Gdyby rzeczywiście ruch ten i poziom życia zależał od stolarstwa religijnego, kontynuował rzecznik rządu to myśle, że złybyśmy lepiej niż w Stanach Zjednoczonych. Kuwele czy Szwaicari. Tego rodzaju dziwne wypowiedzi nie są głoszeniem wiary, ale fanatycznym i beznadziejnym atakowaniem władz państwowych. Można się w kościołach wypowiedzieć antyrządzieckie, ale nie jest to podważanie konstytucji i polską rację stanu. W kościele Św. Krzyża w Gniazdach woj. toruńskich, jeden z księży twierdził, że Związek Radziecki jest uosobieniem szatana. Fakty takie można mnożyć.

Nie chciałbym, mówił następnie J. Urban, aby powstało wrażenie, że tylko taki duch bierze z ambon. Ilustrowane poglądy reprezentuje bowiem bardzo ograniczona grupa księży. Sa to po prostu fanatycy polityczni. Sa także inne wypowiedzi, podejmujące kwestie społeczne z myśla o dobru naszej Ojczyzny, utrzymaniu w zdrowie innym duchu. Na ks. b. Górny z Krakowa apelował do wiernych, o rzetelne wykonywanie pracy, o wykazywanie obywatelskich postaw, o większe zaangażowanie w proces odnowy. Ksiądz, b. parafii Wilanów, woł. bielskie wskazywał, że za niegospodarność i marnotrawstwo należy winić także wiernych, a wszyscy wierni powinni z większą troską podchodzić do powierzonych sobie obowiązków.

Rząd nie zamierza przegrywać z Kościołem, ale czy takie kazania jak ks. Małkowski i innych fanatycznych politycznych tworzą klimat ułatwiający współdziałanie? — pytał rzecznik rządu, zostawiając odpowiedź osadom obecnym dziennikarzom.

Dziennikarz interesowało ponadto wiele zagadnień społeczno-gospodarczych kraju. Zadawał więc liczne pytania, na które otrzymali odpowiedzi.

(PAP)



Czy Justyna „wyspiewa” samowar. Fot. J. CHOMANIUK

Justyna kontra Justyna

Konkurs piosenek radzieckich jest imprezą niepoprawną. W ciągu 24 dotychczasowych edycji dorobił się wielkiego grona sympatyków. W tej sytuacji bawia się świetnie zarówno wykonawcy, jak i publiczność.

Udowodnił to finał wojewódzki XXIV Konkursu Piosenek Radzieckich, który odbył się 16-17 bm. w Bielsku Podlaskim. Sala widowiskowa tamtejszego Domu Kultury nie mogła pomieścić wszystkich chętnych.

Na estradzie swoje możliwości wokalne zaprezentowało 12 solistów i 9 zespołów. Wszyscy się podobałi. W czasie koncertu głośnie wykonał wielokrotnie musieli bić białe.

Indywidualność bielskiego przeglądu była JUSTYNA KORDZIUKIEWICZ — uczennica LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim. Ta niepozorna dziewczyna jest już wszechstronnym wykonawcą. Czuje się dobrze zarówno śpiewając piosenki radzieckie, jak i w repertuarze harscerskim. Jest to duży talent.

W ubiegłym roku na estradzie w Zielonej Górze JUSTYNA SIENIĘCZO z Bielskoku „wyspiewała” Srebrny Samowar. Czy jej imienniczka z Bielska Podlaskiego odnie sie podobny sukces?

Trzymamy za nią kciuki. (rb)

Propozycje KULTURALNE

Z okazji 40-lecia Zwycięstwa nad faszystami odbędą się w dniach 23-25 marca w klubach „Prasy i Książki” RSW, działających na terenie Oddziału Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Bielsku Podlaskim.

Program będzie bogaty i różnorodny. W programie udział wezmą: Włodzisławski Instytut Historii w Warszawie; mgr dr hab. Wiesław Wroblewski, kpt. mgr Henryk Kowalski.

Szkoda, że nie otrzymaliśmy dokładnego terminu, ale jesteśmy przekonani, że spotkanie Klubów zadba o odpowiednią i szczegółową informację na swoim terenie.

Najpiękniejsze arie Bernarda Ładysza

Przez dwa dni, tj. w sobotę i niedzielę, 23-24 marca, Bernard Ładysz występować będzie w klubach Prasy i Książki RSW z repertuarem najpiękniejszych arii ze „Śmiechu śmiechu” i „Mojemu”.

Wielozłoty i poezji Akademickie Centrum Kultury „Sepulchrum” (Spodni) przy ul. Białostockiej 3.

Piotra Sawickiego, 23 Wystawa pokonkursowa projektów plakatów o tematyce przeciwdrogażnicowej. 3 Popienerowa wystawa II Ogólnopolskiego Spotkania Twórców Operujących Językiem Głównym.

W BIELSKU PODLASKIM Muzeum (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa czasowa: „Historia Bielska Podlaskiego”.

Wielozłoty i poezji Akademickie Centrum Kultury „Sepulchrum” (Spodni) przy ul. Białostockiej 3.

Wielozłoty i poezji Akademickie Centrum Kultury „Sepulchrum” (Spodni) przy ul. Białostockiej 3.

Wielozłoty i poezji Akademickie Centrum Kultury „Sepulchrum” (Spodni) przy ul. Białostockiej 3.

Posesja '85 Doprowadzić miasto do schłodności

Kiedy w marcu popatrzysz się na Białystok, człowiek nabiera przekonania o wyższości zimy nad wiosną. Litościwy śnieg, który do niedawna przykrywał wszystkie brudy, niestety taje, a my za porządek jakoś nie możemy się zabrać.

1 kwietnia br. rozpoczyna się w Białymstoku kolejna operacja „Posesja 85”. Być może zmusi nas ona do uważnego rozejrzenia się wokół siebie. Nasilone działania kontrolne już się jednak rozpoczęły, 27 marca br. przewidziane jest „polowanie” na dzikie wysypiska śmieci. Te, które pozostały z ubiegłego roku i te które niedawno się pojawiły. Wobec śmieciaków stosowane będą mandaty, wnioski do kolegiów i inne przewidziane kary.

Od 1 do 11 kwietnia przewidziana będzie generalna instrycja miasta przez 35 zespołów kontrolnych. Od 15 zaś do 19 kwietnia przewidziana

Dwa komitety ZSL w Bielsku Podlaskim

Ostatnio w Bielsku Podlaskim odbył się VI, a zarazem ostatni Miejsko-Gminny Zjazd ZSL. Był on bowiem z jednej strony podsumowaniem dorobku bielskiej instancji Stronnictwa w dotychczasowych strukturach organizacyjnych, a z drugiej — początkiem pracy i działania odrębnych instancji ZSL: komitetu miejskiego i komitetu gminnego.

Sprawozdanie z ostatniej kadencji złożył przez NGK ZSL — Jan Marczuk. Podkreślił, że ludowy w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Tematykę te kontynuować w kilkunastu dniach, bardzo interesującą dyskusję. Wskazywano na istniejące w mieście i gminie, w rozwoju miasta i gminy, w sektorze gospodarki rolnej i obywateli, w rolnictwie — poziom opłacalności produkcji, w przemyśle — poziom opłacalności produkcji, w usługach — poziom opłacalności usług. Wskazywano na istniejące w mieście i gminie, w rozwoju miasta i gminy, w sektorze gospodarki rolnej i obywateli, w rolnictwie — poziom opłacalności produkcji, w przemyśle — poziom opłacalności produkcji, w usługach — poziom opłacalności usług.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.

Wydawało się, że w tym czasie wielokrotnie wykazywał swoją aktywność i zaangażowanie w realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Byli inspiratorami i wykonawcami licznych poczynąń społecznych. Wspólnie z instancjami i ogniwami PZPR systematycznie rozwiązywały najpilniejsze i najważniejsze sprawy i problemy swoich środowisk.